Proletariusze wszystkich Krajów, łączcie się!

NAKŁAD 96,52

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 136 (4826) Piątek, 9. VI. 1967 r. Cena 50 gr

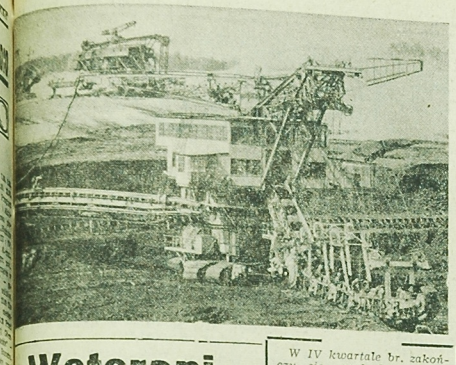

W IV kwartale br. zakończy się rozbudowa najmłodszej w Turecko-Koninskim Zagłębiu kopalni węgla brunatnego „Kazimierz", oddanej do eksploatacji w 1965 roku. Całe wydobycie w wysokości do 5 milionów ton rocznie, przeznaczone będzie dla elektrowni w Pątnowie. Obecnie 2 koparki — łańcuchowa i kołowa — wydobywają dziennie około 6 tysięcy ton węgla.

NA ZDJĘCIU: koparka łańcuchowa w „Kazimierzu".

CAF — Staszyszyn

Ruszyła produkcja naftalenu

OPOLE (PAP) — W Zakładach Chemicznych w Blachowni na Opolszczyźnie ruszyła produkcja naftalenu destylowanego, który przerabiany jest następnie w kąpielach dzierżyńskich „Azotach" na bezwodnik i ftalany, stanowiące surowiec do wytwarzania tworzyw sztucznych.

Urządzenia do produkcji naftalenu w „Blachowni" są pierwszą instalacją skonstruowaną i wykonaną całkowicie przez polskich inżynierów. „Blachownia" produkuje 70 ton naftalenu destylowanego na dobę, co w pełni pokrywa potrzeby polskiego „Kędzierzyna".

W Bułgarii ratyfikowano układ polsko-bułgarski

SOFIA (PAP) — 8 czerwca br. na specjalnym uroczystym posiedzeniu, Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii, ratyfikowało Polsko-Bułgarski Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, zawarty 6 kwietnia br. w Sofii. W posiedzeniu Prezydium Zgromadzenia Ludowego uczestniczył ambasador Polski w LRB — **Ryszard Nieszporek.**

W czasie posiedzenia przemawiał minister Spraw Zagranicznych — **Iwan Baszew**, który zwrócił uwagę na doniosłe znaczenie nowo zawartego Polsko - Bułgarskiego Układu i zarówno dla umocnienia i pogłębienia braterskich stosunków, współpracy i przyjaźni między narodami Polski i Bułgarii, jak i dla stosunków europejskich.

Nowy układ — stwierdził minister — jest ważnym dokumentem wyrażającym nowy etap w stosunkach między dwoma krajami oraz uwzględniającym nowe elementy sytuacji politycznej w Europie i na świecie. Układ w pełni odpowiada interesom narodów Polski i Bułgarii, służyć będzie umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie oraz jedności państw obozu socjalistycznego.

Weterani polskiego ruchu rewolucyjnego w Moskwie

MOSKWA (PAP) — W środę, w godzinach południowych, na udekorowany flagami polskimi i radzieckimi Dworzec Leningradzki w Moskwie przybył pociąg przyjaźni weteranów polskiego ruchu rewolucyjnego i towarzyszącego z dyrektorem Instytutu Historii Partii KC PZPR, członkiem KC PZPR **Tadeuszem Daniszewskim** i pierwszym sekretarzem białostockiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, członkiem KC PZPR **Władysławem Łaszewiczem** na czele.

Na placu przed dworcem panowało się serdeczne powitanie rewolucjonistów polskich, które przerodziło w wiec przyjaźni polsko-radzieckiej.

Powitanie gości polskich było niezwykle serdeczne. Wśród obecnych na peronie znalazło się wielu ich przyjaciół, uczestników walk podczas Wielkiej Rewolucji Październikowej, którzy jeszcze wcześniej, kiedy to polska i radziecka klasa robotnicza razem walczyła z carami. Jak bowiem wiadomo, w pobliskich rejonach Polski żyją jeszcze obecnie ponad 40 uczestników walk podczas Wielkiej Rewolucji Październikowej, a ogółem podczas rewolucji i walki o obronę władzy radzieckiej walczyło około 100 tysięcy polaków.

Już ponad pół mln liczy armia agresorów w Wietnamie

LONDYN (PAP) — Rzecznik wojskowy USA w Sajgonie zakomunikował, że w ub. tygodniu zginęło w Wietnamie 214 żołnierzy amerykańskich. 1161 żołnierzy USA zostało rannych. Najwięcej ofiar ponieśli Amerykanie w toku ciężkich walk, do jakich doszło w południowo-wietnamskiej prowincji Quang Tin. Straty sił sajgońskich wyniosły 235 zabitych.

W Sajgonie podano równocześnie, że siły amerykańskie w południowym Wietnamie wzrosły w ub. tygodniu o dalszych 7 tys. ludzi. W ten sposób siły USA w płd. Wietnamie wynoszą obecnie 462.200 żołnierzy. Spośród nich 302.000 należy do sił lądowych, 76.000 to tzw. „marines", 56.000 wchodzi w skład sił lotniczych a 27.000 sił morskich znajdujących się w strefie Wietnamu. Wreszcie 1.200 żołnierzy USA pełni służbę przy obronie wybrzeży. Siły australijskie, nowozelandzkie i południowokoreańskie znajdujące się w płd. Wietnamie liczą 54.000 ludzi.

HANOI (PAP) — Jako wielkie święto obchodzili w środę mieszkańcy Hanoi zwycięski sukces sił zbrojnych DRW, które zestrzeliły dwutysięczny samolot amerykański. Przedstawiciele społeczeństwa Hanoi zebrali się na

Ciąg dalszy na str. 2

Czołgi i karabiny maszynowe przeciw bandytom

NOWY JORK (PAP) — Jak donoszą z miejscowości Canjilon w stanie Nowy Meksyk, około 450 członków amerykańskiej gwardii narodowej wspieranych przez lekkie czołgi i wyposażonych w karabiny maszynowe oraz około 80 funkcjonariuszy policji wszczęło obławę na wielką skalę w zalesionych terenach północnej części stanu Nowy Meksyk w poszukiwaniu bandy uzbrojonych ludzi, którzy ostrzeliwali budynek sądowy w jednym z miast.

Gang bandycki grasujący w okręgu Rio Arriba zaatakował dwa dni temu gmach sądu w miejscowości Tierra Amarilla znajdujący się 24 km na północ od Canjilon. Dwaj funkcjonariusze policji zostali ciężko ranni, około 20 osób przez wiele godzin trzymano jako zakładników, a sędzia okręgowy był więziony w jednej z sal sądowych.

Szef policji stanowej **Joe Black** oświadcza, że na czele bandy stoi **Reles Lopez Tijerina** kierujący ruchem posiadaczy ziemskich, którzy powołując się na jakieś prawa nadane jeszcze przez Hiszpanów roszczą sobie pretensje do około 250 tys. hektarów w okręgu Rio Arriba. 7 członków bandy Tijerina stawało już przed sądem pod zarzutem brania udziału w działalności tego gangu.

Powodzie w Togo i Filipinach

NOWY JORK (PAP) — Tysiące mieszkańców Lome — stolicy Togo zostało bez dachu nad głową na skutek powodzi, która nawiedziła to miasto. Powódź spowodowały panujące przez dwie doby ulewne deszcze.

Gwałtowne deszcze spowodowały również powódź w stolicy Filipin — Manili. Pod wodą znalazło się przeszło 70 proc. obszaru miasta i przyległych dziś rejonów.

Stangl wydany NRF

LONDYN (PAP) — Jak donosi korespondent Reutera ze stolicy Brazylii, Federalny Sąd Najwyższy tego kraju wydał ostateczną decyzję w sprawie wydania kata Treblinki **Franza Stangla** władzom NRF. Z orzeczeniem tym brazylijski Sąd Najwyższy wiązał dwa warunki, a mianowicie Niemcy zachodnie złagodziły ewentualną karę dożywocia na mniejszą i aby zgodziły się na dalszą ekstradycję Stangla do Austrii. Jak donosiły wcześniej agencje prasowe, Polska, Austria i Niemcy zachodnie.

Prowokacja NRF w Berlinie zach.

BONN (PAP) — Bundestag zamierza zorganizować w dniach od 19—23 czerwca kolejną tzw. „berlińską niedzielę". W okresie tym odbędzie się sesja Bundestagu w Berlinie zachodnim. Posiedzenia bońskich parlamentarzystów w mieście, które nie należy do NRF, ma wyraźny charakter prowokacji.

Nowe zarządzenie KC KPCh zmierzające do przywrócenia ładu i porządku publicznego

PEKIN (PAP) — W Pekinie opublikowano w formie plakatu nowe oficjalne rozporządzenie KC KPCh, rządu ChRL, Komisji Wojskowej KC i Komisji do Spraw Rewolucji Kulturalnej, datowane z 6 czerwca br., zmierzające do przywrócenia ładu i porządku publicznego oraz zapewnienia bezpieczeństwa mienia państwowego i prywatnego.

W dokumencie tym stwierdza się, że dla utrwalenia zdobyczy rewolucji kulturalnej, umocnienia autorytetu dyktatury proletariatu i zapewnienia warunków swobodnego rozwoju proletariackiej demokracji i prawa re-

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

WARS — zachmurzenie duże z miejscowymi opadami deszczu. Temperatura maksymalna 17 st. C, wiatry — bez większych zmian.

Mimo apelów Rady Bezpieczeństwa

Walki na Bliskim Wschodzie nie ustają

■ NOTA RZĄDU ZSRR DO IZRAELA ■ 180 TYS. ŻOŁNIERZY IZRAELA NA PÓŁWYSPIE SYNAJ ■ MOBILIZACJA SIŁ ARABSKICH ■ ALARMY LOTNICZE W KAIRZE ■ APEL PAPIEŻA

NOWY JORK (PAP) — W dniu 7 czerwca na wniosek delegacji radzieckiej zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie Rada Bezpieczeństwa ONZ, w celu rozważenia sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Stały przedstawiciel ZSRR w ONZ, **N. Fiedorenko**, przedstawił Radzie projekt rezolucji, domagający się, aby zainteresowane rządy zaprzestały działań wojennych o godz. 20 czasu Greenwich w dniu 7 czerwca 1967 roku.

Rezolucja delegacji ZSRR, została uchwalona jednomyślnie przez Radę Bezpieczeństwa.

„NOTA RZĄDU RADZIECKIEGO DO RZĄDU IZRAELA, Agencja TASS podaje, że w dniu 7 czerwca rząd radziecki wystosował do rządu izraelskiego następujące oświadczenie:

— Z różnych źródeł napływają wiadomości, że rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ wzywająca do natychmiastowego przerwania ognia i wszelkich działań wojennych nie jest wykonywana przez stronę izraelską. Izrael ignoruje demonstracyjnie tę uchwałę i prowadzi nadal wojnę przeciwko państwom arabskim.

Taki stanowisko rządu izraelskiego potwierdza raz jeszcze agresywną istotę jego polityki, nie licząc się z elementarnymi normami w stosunkach międzynarodowych i wykazujący jawny brak poszanowania dla zasad i celów Karty Narodów Zjednoczonych.

Rząd radziecki ostrzega rząd izraelski z całą stanowczością przed prowadzeniem polityki agresji i awantur. Jednakże przywódcy izraelscy nie usłuchali głosu rozsądku.

Jeśli rząd izraelski nie wykona natychmiast wspólnego żądania państw wyrażonego w rezolucji Rady Bezpieczeństwa co do natychmiastowego zaprzestania ognia, — Związek Radziecki zrewiduje swój stosunek do Izraela i poweźmie decyzję dotyczącą dalszego utrzymywania stosunków dyplomatycznych z Izraelem, który przez swe poczynania przeciwstawia się wszystkim miłującym pokój państwom.

Rzecz jasna, że rząd radziecki rozważy i podejmie również inne niezbędne i wynikające z agresywnej polityki Izraela kroki.

KAIR — LONDYN (PAP) — Po uchwaleniu w środę wieczorem przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji żądającej przerwania działań wojennych 7 bm. o godz. 21 czasu warszawskiego, sytuacja na Bliskim Wschodzie jest niejasna. Wydaje się jednak, że w czwartek rano armie arabskie i Izraela nadal zaangażowane były w krwawej wojnie.

Po kilkugodzinnym braku

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie z partyzantami radzieckimi w ambasadzie PRL w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Z inicjatywy attache wojskowego ambasady PRL w ZSRR, gen. dywizji E. Kuszko, odbyło się w środę w gmachu ambasady PRL w Moskwie spotkanie z grupą partyzantów radzieckich, którzy latem 1944 roku, wspólnie z partyzantami polskimi, uczestniczyli w walkach z Niemcami.

W spotkaniu, wzięli udział: zastępca dowódcy oddziału partyzanckiego, **W. Malinin**, szef łączności, **J. Jepichin**, szef obsługi radiowej, **I. Kozyriew** oraz zwiadowczynie, **S. Rodina** i **L. Marczenko.**

Partyzanci radzieccy podzielili się wrażeniami z działalności na terenie Polski, gdzie przelewali krew wspólnie z żołnierzami Armii Ludowej.

Stan wyjątkowy w Boliwii

MEKSYK (PAP) — Jak donoszą z La Paz ogłoszono tutaj stan wyjątkowy. Rząd boliwijski umotywował tę decyzję wzmożeniem agitacji politycznej. Komunikat w tej sprawie ogłosił w obecności dziennikarzy minister Spraw Zagranicznych Boliwii **Alberto Crespo Gutierrez.** Minister Spraw Wewnętrznych **Antonio Arguedas** dodał, że dokonano licznych aresztowań.

A ZDJĘCIU U GÓRY: samoloty izraelskie podczas jednego z nalotów w rejonie Kanału Sueskiego.
U dołu: kolumna czołgów egipskich gąsienicami.

CAF — Photofax

Starcia zbrojne na granicy Salvadoru

MEKSYK (PAP) — Jak donosi korespondent AFP z San Salvador, oddziały wojskowe Hondurasu wzięły do niewoli około 40 żołnierzy salvadorskich, którzy mieli przekroczyć granicę między obu krajami. Komunikat w tej sprawie ogłosił w środę wieczorem minister Obrony Salvadoru. Rząd Salvadoru oddał zarzut naruszania granicy oświadczając, że prowadzone jest dochodzenie w tej sprawie.

Kto ukradł żmije?

PRAGA (PAP) — Pięć najjadowitszych gadów ukradziono z terrarium ogrodu zoologicznego w Brnie. Wśród nich są dwie żmije, po których ukąszeniu śmierć następuje w ciągu godziny.

Prasa CSRS, która alarmująco informuje o tej kradzieży, podaje też, że serum przeciwko jadowi żmij, dostarczane z zagranicy znajduje się tylko w dwóch miejscach w CSRS — w brneńskim ZOO i w Pradze. Mimo że od kradzieży minęło już wiele dni, śledztwo nie daje wyników.

Walki na Bliskim Wschodzie nie ustają

Ciąg dalszy ze str. 1

informacji z frontu egipsko-izraelskiego rozgłośnia radiowa w Kairze podała w czwartek rano, że lotnictwo ZRA zaatakowało rakietami grupowania sił pancernych Izraela, które wdarły się w głąb Półwyspu Synajskiego poza miasto Al Arisz, na odległość około 160 km na wschód od Kanału Sueskiego.

Komunikat naczelnego dowództwa sił ZRA podaje, że w wyniku ataku, wojska izraelskie doznały ciężkich strat w ludziach i sprzęcie.

Kairski dziennik „Al Achbar" pisze w czwartek, że Arabowie prowadzą świętą wojnę i nie będzie w związku z tym wstrzymania ognia. Dziennik podkreśla, że obecna wojna jest walką na śmierć i życie, w której weźmie udział każdy Arab. Nie będzie wstrzymania ognia dopóki nie odniesie się całkowitego zwycięstwa.

Dziennik „Al Ahram" pisał w czwartek rano, że wojskom izraelskim zadano ciężkie straty. Według „Al Ahram" Izrael ma na Półwyspie Synajskim około 180 tys. żołnierzy. Ten sam dziennik pisze, że do egipskich baz lotniczych przybyły kolejne eskadry myśliwców algierskich. Ponadto wylądowało 5 marokańskich samolotów transportowych, którymi przewieziono pierwsze posiłki dla armii egipskiej. Dzienniki kairskie informują również, że w środę w rejonie Kanału Sueskiego oraz w Szarm El Szejk siły egipskie zestrzeliły 25 samolotów izraelskich.

Agencja Reutera donosi z Tel Awiwu, że oddziały izraelskie znajdowały się w czwartek w niewielkiej odległości od strefy Kanału Sueskiego. Rzecznik armii Izraela oświadczył, że kolumny pancerne znajdują się w odległości 15 km od miasta Ismailia położonego w strefie kanału.

Minister obrony Izraela generał Dajan oraz szef sztabu generalnego generał Rabin stwierdzili, że „siły izraelskie osiągnęły swe cele i dotarły do wzgórza Hebron oraz do rzeki Jordan, jak również kontrolują Półwysep Synajski".

Radio Damaszek nadało komunikat stwierdzający, że wojna na Bliskim Wschodzie dopiero rozpoczyna się i siły zbrojne Syrii wezmą udział w walkach.

Według doniesień Agencji Reutera z Jerozolimy, podczas środowego ataku wojsk izraelskich na jordańską część Jerozolimy odrzutowce izraelskie zrzuciły bomby napalmowe na szpital Augusta Victoria. W szturmie wzięły również udział czołgi oraz piechota izraelska.

W krajach arabskich trwa mobilizacja sił dla wsparcia frontu antyizraelskiego. W środę w Libii do oddziałów ochotniczych wcielono 1500 osób. Solidarność z krajami arabskimi wyraża coraz więcej krajów. Prezydent Gwinei Sekou Toure oświadczył, że sprawa o którą walczą Arabowie jest nierozdzielnie związana z celami narodów afrykańskich. Podkreślił on, że wszystkie narody świata zdały sobie sprawę ze słuszności walki prowadzonej przez kraje arabskie.

Dziennik „Al Ahram" pisał w czwartek rano, że na Kanale Sueskim unieruchomionych jest 15 statków należących do 8 krajów. Z Bejrutu donoszą, że Liban postanowił odwołać swych ambasadorów ze Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii.

KAIR, PARYŻ, LONDYN (PAP) — Z doniesień korespondentów agencji zachodnich wynika, że sytuacja na Bliskim Wschodzie nie ulegla w czwartek w godzinach południowych większym zmianom.

Rzecznik jordański potwierdził, w oświadczeniu transmitowanym przez rozgłośnię w Ammanie, że jego kraj zastosował się do decyzji Rady Bezpieczeństwa. Sekretarz generalny ONZ, U Thant, został o tym powiadomiony. Król Husajn stwierdził na konferencji prasowej, że od godz. 20 GMT w środę zanotowano jedynie nieznaczne incydenty na froncie jordańsko-izraelskim. Jego obecność na konferencji położyła kres uporczywym pogłoskom jakoby miał wyjechać do Londynu.

Wręcz przeciwnie Kuwejt odmówił przyjęcia rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

Komunikat naczelnego dowództwa sił zbrojnych Zjednoczonej Republiki Arabskiej podaje, że nieprzyjaciel wznowił agresywne działania zaczepne na Półwyspie Synajskim wzdłuż osi północnej. Oddziały egipskie stawiają opór zadając wrogowi poważne straty.

Kair przeżył w godzinach przedpołudniowych trzy alarmy lotnicze. Korespondent Agencji France Presse sygnalizuje, że gęste chmury dymu unoszą się nad lotniczą bazą wojskową Almaza. Syreny zabrzmiały również w Aleksandrii.

Syryjczycy kontynuują ostrzeliwanie izraelskich uboców położonych na północ od Jeziora Tyberiadzkiego.

Dziennik „El Mudżahid" podaje, że port algierski „został zamknięty dla wrogów krajów arabskich".

Prezydent Pakistanu przesłał prezydentowi Algierii Bumedienowi pismo, wyrażając gotowość udzielenia pomocy materialnej przeciwko agresji Izraela.

Komunikat dowództwa sił zbrojnych Zjednoczonej Republiki Arabskiej informuje, że egipskie siły lotnicze zdołały wstrzymać postępy izraelskich oddziałów pancernych, które z rejonu Al Arisz posuwały się naprzód nadbrzeżną drogą w północnej części Półwyspu Synajskiego. Komunikat mówi o bohaterskim oporze sił egipskich.

Ze swej strony komunikat izraelski twierdzi, że na froncie synajskim siły tego kraju przeprowadzają operację oczyszczającą, likwidującą egipskie gniazda oporu. Rzecznik przyznał, że czołgi ZRA przypuściły atak w okręgach Bir Kafkafa oraz Mitla. Interweniowało także lotnictwo egipskie. Walki toczą się dalej — oświadczył rzecznik.

Dowództwo ZRA sygnalizuje naloty samolotów izraelskich na rejony Kairu i Kanału Sueskiego. Wróg stracił 9 samolotów.

Oddziały arabskie z emiratów Abu Dhabi, Dubai i Kataru przybyły w nocy z środy na czwartek do Kuwejtu, w drodze na front.

Rząd algierski zakazał wszelkiego eksportu do Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Irlandii.

Związki zawodowe dokerów libańskich ogłosiły bojkot wszystkich statków amerykańskich i brytyjskich, które zawinęłyby do portów tego kraju.

Włochy podjęły się reprezentowania interesów Stanów Zjednoczonych w Syrii i Jemenie po zerwaniu przez te kraje stosunków dyplomatycznych z Waszyngtonem. Hiszpania podjęła się tego samego zadania w ZRA.

„NIE" KRAJÓW ARABSKICH NA WEZWANIE RADY BEZPIECZEŃSTWA. Amerykańska Agencja AP informuje z Kairu o wystąpieniu rzecznika gabinetu ZRA, który oświadczył, że „Egipt będzie walczył nadal".

Damaseńskiej dziennik „Al Baas" podaje, że Syria nie zastosuje się do rezolucji Rady Bezpieczeństwa. „Będziemy kontynuować walkę aż do wyzwolenia Palestyny" — czytamy w tym piśmie.

Dziennik algierski „Al Mudżahid" zapewnia: „Arabowie odpowiedzieli jednomyślnie „NIE" na apele wstrzymania ognia. W żadnym wypadku agresja nie może popłacać. Arabowie nie mogą się w żadnym wypadku zgodzić, aby utrzymywała się ingerencja imperialistyczna w świecie arabskim".

Agencja MEN komunikuje, że spotkanie ministrów Spraw Zagranicznych krajów arabskich, które miało się odbyć w czwartek w Kuwejcie zostało przełożone na wniosek ZRA.

APEL PAPIEŻA. Papież Paweł VI zwrócił się w czwartek z apelem do prezydentów Izraela, Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Syrii oraz króla Jordanii Husajna aby, zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa wstrzymali natychmiast działania wojenne.

ŚFMD POTĘPIA IZRAEL. Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej zdecydowanie potępia agresję Izraela, która stanowi „nie tylko pogwałcenie pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie, ale również i poważną groźbę dla bezpieczeństwa międzynarodowego". W swoim oświadczeniu Biuro ŚFMD wyraża poparcie dla krajów arabskich.

AMBASADOR SYRII W MOSKWIE U PREMIERA KOSYGINA. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin, przyjął w czwartek na Kremlu ambasadora Syrii w Moskwie, Salaha Ed Din Tarazi. Jak podano oficjalnie, w toku rozmowy Kosygina z Tarazim, która toczyła się w przyjaznej atmosferze, omówiono zagadnienia interesujące obie strony.

STANY ZJEDNOCZONE ZAŻĄDAŁY ZWOŁANIA W TRYBIE PILNYM RADY BEZPIECZEŃSTWA. Stany Zjednoczone zażądały zwołania w trybie pilnym Rady Bezpieczeństwa w związku z niezastosowaniem się stron walczących do rezolucji w sprawie przerwania działań wojennych na Bliskim Wschodzie.

☆

GDAŃSK — W chwili rozpoczęcia agresji przez Izrael, w Kanale Sueskim w drodze do Port Said znajdowało się 30 statków różnych banderr, wśród nich dwa statki PLO — „Bolesław Bierut" i „Djakarta". Czekają one na pozwolenie wyrzucenia do Port Said.

W Aleksandrii dokonuje przeładunku M/S „Gorlice", w Latakii M/S „Olkusz", w Akabie M/S „Oleśnica". Wskutek braku robotników, prace przeładunkowe opóźniają się. Motorowiec „Marian Buczek" znajduje się w połowie Morza Czerwonego.

KAIR, PARYŻ, LONDYN, BELGRAD (PAP) — W czwartek armia egipska przeszła do kontrataku na trzech odcinkach frontu synajskiego: w rejonie Bir Kafkafa i przełęczy Mitla (według komentarzy zachodnich celem tego ataku jest otwarcie drogi do Kanału Sueskiego dla oddziałów egipskich otoczonych w tym rejonie), w rejonie Nabi oraz znacznie bardziej na północ w rejonie Romani. Ataki te przeprowadzone były pod osłoną samolotów i czołgów.

Radio Kair podało, że samoloty egipskie zniszczyły szereg czołgów izraelskich. Lotnictwo egipskie zniszczyło pancerną kolumnę izraelską, która usiłowała się przestrzelić poza El Arisz na północno-wschodni brzeg Kanału Sueskiego.

Jak donosi Radio Kair, w walkach na Synaju uczestniczą oddziały algierskie, świeżo przyjęte na front, wraz ze swymi samolotami.

Komunikaty izraelskie potwierdzają zaciętość tych walk. W Tel Awiwie zdementowano informacje, według których izraelski minister obrony, generał Dajan wydał rozkaz wojskom, by cofnęły się o 40 km od Kanału Sueskiego.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Jak podało Polskie Radio w specjalnym komunikacie — U Thant, sekretarz generalny ONZ, zakomunikował, że rząd ZRA poinformował go, iż gotów jest zastosować się do wezwania Rady Bezpieczeństwa ONZ o ile Izrael uczyni to samo.

Nowe zarządzenia KC KPCh

Ciąg dalszy ze str. 1

wolucyjnych mas do krytyki, a równocześnie dla położenia kresu takim niepożądanym zjawiskom jak bójki oraz rewizje czy aresztowania przeprowadzane przez nie uprawnione do tego elementy wydano rozporządzenia, które m. in. nakazują że, poza specjalnymi organami dyktatury proletariatu wykonującymi swoje czynności zgodnie z prawem, zabrania się wszelkim organizacjom, czy osobom prywatnym, dokonywania aresztowań, zatrzymywania obywateli oraz zajmowania lokali państwowych i prywatnych. Armia, wojska wewnętrzne i wszystkie garnizony wojskowe są odpowiedzialne za wprowadzenie w życie tego rozporządzenia.

*

W Pekinie trwa olbrzymia demonstracja protestująca przed biurem angielskiego charge d'afaires w ChRL oraz manifestacje wyrażające poparcie przed ambasadami krajów arabskich. W demonstracjach tych udział biorą setki tysięcy osób.

W SKRÓCIE

WICEPRZEWODNICZĄCY FRONTU OJCZYŹNIANEGO BUŁGARII PRZYBYŁ DO WARSZAWY

● **WARSZAWA** — 7 bm. przybył do Polski, na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, I wiceprzewodniczący Frontu Ojczyźnianego Bułgarii, członek Sekretariatu KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Władimir Bonew.

PSEUDOWYBORY W KOREI POŁUDNIOWEJ

● **LONDYN** — W czwartek 8 bm. odbyły się wybory do pseudoparlamentu Korei południowej, którego kadencja trwa 4 lata. Wynik wyborów jest z góry przesądzony. Wiadomo, że największa ilość mandatów uzyska rządząca proamerykańska partia nosząca nazwę demokratyczno-republikańskiej. Jej przywódcą jest prezydent marionetkowego państwa generał Pak Dzong Hyi.

DEMONSTRACJE LUDNOŚCI CHIŃSKIEJ W HONGKONGU

● **LONDYN** — Po wielu dniach względnego spokoju sytuacja w Hongkongu znowu pogorszyła się. Doszło m. in. do starć ludności chińskiej z policją. Policja użyła gazów łzawiących w czasie rozpędzania tłumów.

Demonstracje ludności chińskiej z przerwami trwają już 11 dni. Co jakiś czas odbywają się demonstracje antybrytyjskie.

NAPIĘTA SYTUACJA W ADENIE

● **LONDYN** — W środę rano w części Adenu, w której znajduje się należąca do „British Petroleum" rafineria, wywiązał się strzelanina. Decyzja FLOSY i FNL rafinerii ta jest sabotowana na znak protestu przeciwko pomocy jakiej W. Brytania udziela Izraelowi.

UDLAWIŁA SIĘ POZIOMKA

● **BONN** — 68-letnia mieszkanka Hamburga udławiła się poziomką, którą podczas jedzenia dostała się do tchawicy. Według komunikatu policji, zanim przywieziono ją do szpitala nastąpił zgon.

Samowola władz ghańskich

MOSKWA (PAP) — Jak informuje czwartkowa „Prawda", rządząca junta wojskowa w Ghanie nakazała opuszczenie tego kraju korespondentowi dziennika „Prawda" W. Korowajkowi oraz korespondentowi agencji prasowej „Nowosti" A. Kazancewowi.

Dziennik pisze, że szukając motywów w celu usprawiedliwienia tego kroku wysunięto pod adresem korespondentów oskarżenie o „uprawianie dywersyjnej działalności i kłamliwej propagandy przeciwko Ghanie". Bezpodstawność tych „argumentów" — stwierdza „Prawda" — jest oczywista. Władze ghańskie nie mogły przytoczyć dla uzasadnienia swej decyzji ani jednego konkretnego faktu.

III-BAŁTYCKI WYŚCIG PRZYJAŹNI

Na I etapie

Drużyna PZKol. najlepsza Białystok najsłabszy

— informuje nasz specjalny wysłannik red. P. KOWALSKI

Wczoraj rozpoczął się w Gdańsku III Bałtycki Wyścig Przyjaźni Gdańsk — Wilno. Uwertura imprezy miała bardzo przyjemną oprawę. Przed startem kolarzy wylądował na płycie stadionu Lechii helikopter z Polewiakiem i Czechowskim. Przybył także Kegel i trener polskiej reprezentacji na Wyścig Pokoju Henryk Łasak. Publiczność zgotowała im burzliwą owację.

Wystartowała zapowiadana ilość 90 kolarzy reprezentujących 15 drużyn — osiem polskich i siedem radzieckich. Pierwszy etap stanowiła drużynowa jazda na czas dookoła Gdańska na dystansie 57 km. Zwyciężyli faworyci — reprezentanci młodzieżowi PZKol — 1.10.26 osiągając znakomitą przeciętną 43,0 km/godz. W barwach PZKol. startowali m. in. Woźniak i Jasiński. Drugie miejsce zajęła Litwa I — 1.20,11, 3. miejsce — Łotwa I — 1.20,19, 4. Szczecin — 1.20,52, 5. Uzbekistan — 1.21,50, 6. Gruzja — 1.22,13. Niestety bardzo słabo pojechał zespół Białegostoku. Nasi kolarze zajęli ostatnie 15 miejsce — 1.25,17. Przedostatni był Olsztyn — 1.24,15.

Białystok jechał w składzie Chmiel, Babowicz, Korolczuk, Miller, Moruszak i Roszko.

Nasi dawali sobie za wolne zmiany w wachlarzyku. Najsłabiej jechali Roszko i Moruszak odstając już na półmetku. 2 km przed metą Millerowi spadł łańcuch. Białostoczanie ukończyli więc etap w trójce: Chmiel, Babowicz, Korolczuk. Ci kolarze zaprezentowali na czas.

Dziś kolarzy czeka II etap na trasie Gdańsk — Grudziądz o długości 110 km.

W sobotę i niedzielę

Atrakcyjne imprezy sportowe

Ciekawie zapowiada się najbliższą sobota i niedziela na Stadionie Miejskim w Białymstoku. W sobotę, 10 bm. o godz. 16.30 rozpocznie się trójmecz lekkoatletyczny w ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi pomiędzy Lotnikiem Warszawa, Jagiellonią i Podlasiem Białystok. W Lotniku startuje szereg czołowych lekkoatletów Polski. Są to: Sukniewicz — rewelacja tegorocznego sezonu w biegu na 800 m ppł (16,7) oraz reprezentanci Polski Piotrowski (bieg długi), Wodzyński (płotki) i Sokołowski (tyczka). Jagiellonia i Podlasie wystąpią w swych najmilszych składach. A więc zobaczymy m. in.: Jędrakówne, Hryniewicka, Kurstakówne, Markowska, Mormol, Stryczka, Irzasima, Michalskiego i Pierka. Dokończenie trójmeczu w niedzielę, 11 bm. Początek o godz. 10.

Natomiast o godz. 16 (w niedzielę) w oczekiwaniu na przyjazd kolarzy na metę II etapu III Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni rozpocznie się międzynarodowy mecz piłkarski Białystok — Wilno. Reprezentacja Białegostoku wyłoniona zostanie z zawodników grających w lidze okręgowej. (fet)

Szybownictwo

W środę i czwartek znów nastąpiła przerwa w rozgrywkach w Białymstoku III Sybowcowych Mistrzostw Ziemi Białostockiej. Słabe warunki lotne nie pozwoliły na rozegranie kolejnej konkurencji. (fet)

Ponad pół miliona liczy armia agresorów w Wietnamie

Ciąg dalszy ze str. 1

uroczysty więc z okazji tego wydarzenia oraz chlubnych zwycięstw południowo-wietnamskich patriotów w ostatnim okresie zimowo-wiosennym.

Podkreślając, że już 2 tysięczny samolot amerykański runął na ziemię DRW korespondent „Prawdy" zaznacza, że dowództwo USA rzuciło przeciwko republice swe najlepsze jednostki powietrzne — około 1/3 samolotów odrzutowych strefy Oceanu Spokojnego. Każdego dnia lotnictwo amerykańskie dokonuje blisko 700 lotów. Biorą w nich udział 42 typy samolotów startujące z baz w Syjamie, Wietnamie południowym oraz z lotniskowców siódmej floty. Kompetentni specjaliści uważają tu — stwierdza korespondent, że Stany Zjednoczone straciły już samoloty wartości 4 mld dolarów.

W DRW lotnictwo amerykańskie napotyka obecnie na intensywniejszy i dokładniejszy ogień obrony przeciwlotniczej. Współdziałają tu ze sobą pododdziały zenitowo-rakietowe i młode, lecz bardzo aktywne lotnictwo wietnamskie.

Ogromnie wzrosły kunszt bojowy żołnierzy sił obrony przeciwlotniczej i pilotów oraz ich umiejętność posługiwania się skomplikowaną nowoczesną techniką wojskową.

Protest Maroka w związku z wyrokiem na gen. Ufkira

ALGIER (PAP) — Marokańska Agencja Prasowa opublikowała oświadczenie rządu w związku z wyrokiem wydanym przez paryski Sąd Przysięgłych na marokańskiego ministra Spraw Wewnętrznych Ufkira za jego udział w porwaniu i zamordowaniu Ben Barki. Rząd marokański twierdzi, że skazanie zaocne ministra marokańskiego przez sąd francuski jest sprzeczne z postanowieniami konwencji prawnej zawartej przez oba kraje i proponuje zwrócenie się do Międzynarodowego Trybunału w Hadze z wnioskiem o interpretację spornych postanowień.

Przed dzisiejszym koncertem

Dzisiejszy występ Białostockiej Orkiestry Symfonicznej jest ostatnim już w bieżącym sezonie koncertowym. Jego program zaś jest prezentacją wobec miejscowej publiczności repertuaru, z którym zespół wystąpi na swym drugim koncercie w cyklu Festiwalu Orkiestr Symfonicznych Polski Północnej w Ciechocinku. Solistą jest znakomity trebacz Marty GONCZOROWSKI, dyryguje — Jan KULASZEWICZ.

Pierwszym punktem programu będzie „Sulita" młodego kompozytorki warszawskiej Joanny BRUZDOWICZ. Utwór ten, poświęcony pamięci znakomitego rosyjskiego kompozytora, Sergiusza Prokofiewa, składa się z trzech kontrastujących części i odznacza się polotem i pomysłowością. Białostockie wykonanie „Sulity" jest w pewnym sensie wyzwaniem: utwór ten nie jest bowiem jeszcze wykonywany publicznie, wszelkie przygotowania zaś mają z natury rzeczy doniosłe znaczenie artystyczne.

Popisem wirtuozowskich umiejętności trąbki jako instrumentu solowego jest „Koncert" radzieckiego kompozytora współczesnego, Aleksandra Arutiuniana. Utwór ten, błyskotliwy i pełny dramatycznej pasji, nosi na sobie znamiona orientalskiego folkloru: jego cechę zaznaczony klimat orientalny wyraża się m. in. energicznej rytmice i gęstej, sugestywnej kantylenie.

„Koncert na orkiestrę" Witolda Lutosławskiego jest jedną z najwspanialszych kreacji polskiej literatury symfonicznej, dziełem o niebywałym rozmachu i wstrząsającej sile wyrazu. Monumentalne to dzieło święci triumfy od lat kilkunastu na estradach koncertowych całego świata, będąc swego rodzaju syntezą różnorodnych prądów stylistycznych, dających się wszakże objąć wspólnym mianownikiem neoklasycyzmu. Prezentacja „Koncertu na orkiestrę" jest dla białostockiego zespołu próbą szczególnie odpowiedzialną, gdyż utwór ten bowiem wymaga nie tylko wielkiej sprawności technicznej, lecz przede wszystkim przekonywającej koncepcji interpretacyjnej. Słyszeliśmy już w Białymstoku to dzieło na koncercie inaugurującym kończący się dziś festiwal, gdzie wykonanie to zapowiada się pomyślnie, monumentalnej kompozycji — będzie ono jakąś miernikiem osiągnięć zespołu na przestrzeni biegącego roku.

J. J.

W Koszalinie otwarto nową Centralną Stację Obsługi Samochodów. Stacja ta prowadzi naprawy wszystkich typów samochodów osobowych oraz wykonuje prace konserwacyjne.
NA ZDJĘCIU: na stanowisku.
CAF — Dąbrowiecki

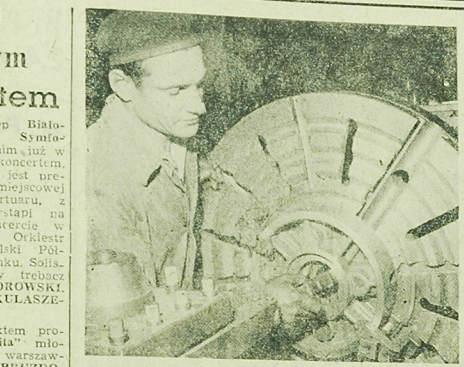

NA ZDJĘCIU: Jeden z najlepszych — tokarz Aleksander Masłowski przy toczeniu korpusu do uchwytów.

Załoga dobrej roboty

KIEDY idzie się wzdłuż rzędów dziesiątków maszyn to mimo woli przypominają się niedawne a przecież dla załogi już odległe czasy. Tamte, gdy zakład był w zasadzie fabryką z nazwy, bo w rzeczywistości dużym warsztatem. Ale i to jak na dobry początek było dobre, napawało nadzieją na lepsze, pełne rozmachu lata. Takie, dzisiejsze... Chociaż więc nie wszyscy ich doczekali — część ludzi odeszła na zasłużoną emerytur a część

Na zdjęciu: jak inni — szlifierz Zygmunt Bułkowski pracuje przy produkcji eksportowej. Precyzyjna to robota. Wiele mocuje przed szlifowaniem koło zębate do uchwytu elektromagnetycznego.

do innych zakładów — to jednak ci, co zostali, mogą z dumą mówić o związaniu swego życia z historią swej fabryki. I to znanej nie tylko w kraju ale też na wielu zagranicznych rynkach.

Do tej starej „gwardii" należy chociażby tokarz Władysław Sokół, frezer Tadeusz Sobolewski, ślusarz Wsiewołod Chlabicz czy szlifierz Grzegorz Turosiński. Wśród męskiej załogi nie brak jednak i kobiet, jak długoletniej pracownicy Olgi Ignaciuk. Pracuje ona właśnie w zespole kobiecym przy montażu wiertarek. Jak na innych stanowiskach tak i tu praca nie jest najłatwiejsza, a przecież z dokładnością do 20 sekund schodzi z taśmy nowa wiertarka. — Pewnie, że z początku nie było łatwo — mówi pani Olga — ale wkrótce poradziłyśmy sobie nie gorzej od mężczyzn.

MIMO WIĘC różnorakich kłopotów — a gdzie ich nie ma — załoga Fabryki Przyrządów i Uchwytów dzięki swym kwalifikacjom i konsolidacji wokół zadań podejmowanych przez samorząd robotniczy, z każdym rokiem rozwija i udoskonala produkcję. Dowodem dobrej roboty są także minione miesiące bieżącego roku, w których uzyskano nadwyżkę. Nadmieniamy, że w okresie tym dzięki realizacji uchwał VII Plenum zachowano miesięczną i znacznie poprawiono dekadowy rytmiczność.

Stąd też optymizm co do wyników I półrocza a nawet całego roku, aczkolwiek ze względu na zamówienia przyjęto tak zwane nowe uruchomienia. Są to głównie uchwyty i wyroby trzpieniowe, wysokopłacalne, stwarzające perspektywy dalszego rozwoju eksportu na rynki krajów wysoko rozwiniętych gospodarczo. A warto wiedzieć, że ponad 50 procent całości produkcji idzie właśnie na eksport co świadczy o dużych umiejętnościach białostockiej załogi.

Te umiejętności widać na przykład w pracy szlifierza Grzegorza Turosińskiego. To prawda, że pracuje w fabryce 12 lat, a przy szlifierce 5 lat, ale trzeba mieć wyjątkowe zdolności, aby tak precyzyjnie wykonywać trzpienie tokarskie. — Tu musi być zachowana dokładność w tysiącznych częściach milimetra — informuje kierownik wydziału uchwytów i normalii Karol Lenczewski. — Tak samo — dodaje — jak na szlifierce Marii Koziołkiewicz, która również wykonuje zamówienia na eksport. — Po takiej robocie — mówi z uśmiechem pani Maria — z przyjemnością później odpoczywa się przed telewizorem. Tylko, że najpierw trzeba zająć się trojgiem dzieci i domem.

A tymczasem roboty przybywa. Właśnie w końcu kwietnia konferencja samorządu robotniczego uchwaliła projekt planu techniczno-ekonomicznego na lata 1968—69. Z

(Ciąg dalszy na str. 4)

podstawowymi zamierzeniami zapoznaje nas kierownik działu planowania — mgr Kazimierz Tereżak.

Naszym głównym celem oprócz wzrostu produkcji jest jej dalsze doskonalenie, przejście na wyrób asortymentów szczególnie poszukiwanych i wysoko opłacalnych. Dlatego znacznie zmniejszymy produkcję zwykłych imadeł, które z powodzeniem może wykonywać przemysł terenowy. Natomiast bardzo wysoko wzrośnie produkcja wyrobów pneumatycznych tulejowo - trzpieniowych i uchwytów tokarskich z mocowaniem ręcznym. Szczególnie zależy nam na wyrobach pneumatycznych, w których znajdują się cylindry pneumatyczne oraz pneumatyczne imadła ślusarskie. Wyroby te, podobnie jak tulejowo-trzpieniowe, są bardzo po-

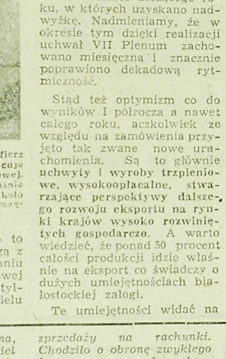

NA ZDJĘCIU: Ślusarz Olga Ignaciuk pracuje w fabryce 7 lat. Spytkamy ją na taśmie montażu wiertarek. Poradziłyśmy — mówi nam — nie gorzej niż mężczyźni.

Co dają kursy przygotowawcze

Kursy przygotowawcze na wyższe studia weszły w modę. Prowadzą je prawie wszystkie uczelnie i niemal wszystkie organizacje młodzieżowe. Niektórzy kandydaci na studentów i ich rodzice traktują kursy jako jeden z nieodzownych warunków przyjęcia na uczelnię.

Zdania co do przydatności kursów są podzielone. Niektórzy nauczyciele przyjmując zasadę, że uczeń otrzymujący świadectwo dojrzałości zdobywa dostateczne wiadomości w szkole, wyrażają przekonanie, iż w wypadku najmłodszych absolwentów szkół średnich kursy są po prostu stratą czasu. Opinia ta nie dotyczy oczywiście, maturzystów mających dłuższą przerwę w nauce.

Uczestnicy kursów i ci młodsi, i ci starsi rozumują trzeźwiej niż inaczej. Pierwsi, oprócz utrwalenia wiedzy, doceniają nowe, akademickie metody przekazywania wiadomości, przyzwyczajają się do zajęć w postaci ćwiczeń, wykładów, seminariów, uczą się większej samodzielności w nauce. Drugim, pominąwszy powyższe korzyści, kursy pozwalają na umiejętne przypomnienie wiadomości poprzez ukierunkowanie nauki, zwrócenie uwagi na istotne zagadnienie przedmiotów, uzupełnienie wiedzy o najnowsze zdobycze wiedzy.

Opinie, że kursy są przydatne, potwierdza fakt, że na przykład 110 ubiegłorocznych słuchaczy punktu konsultacyjnego SGPiS w Białymstoku 94 proc. ukończyło kurs przygotowawczy prowadzony przez białostocki Uniwersytet Rolniczy ZMS. W tym roku akademickim słuchacze kursu stanowią 89 proc. studentów I roku. Pominąwszy wymienione z kursu korzyści w nauce, które rzecz jasna są najważniejsze, te zbiorowe korepetycje dają także kandydatom na studia oszczędności materialne. Gdyby nie kursy właściwe osoby nie czujących się na siłach do przystąpienia do egzaminu szukałoby prywatnych niewspółmiernie droższych korepetytorów. (ib)

ROZMAITOŚCI GOSPODARCZE

ZSRR — POTĘGĄ SUROWCOWĄ

W Akademii Nauk ZSRR odbyło się zebranie poświęcone specjalnie problemom badania zasobów surowcowych kraju. Stwierdzono m. in., że pod względem ustalonych już zasobów wielu surowców mineralnych, np. rud żelaza, manganu i niklu Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce w świecie. Ocenia się, że kraj ma zapewnione zapasy ropy naftowej na 114 lat, a gazu ziemnego na 81 lata, w europejskiej części ZSRR znajduje się zaledwie 16—15 proc. zasobów surowców paliwowych, a w rejonach wschodnich 67—90 proc. tych zasobów.

581 TYS. BEZROBOTNYCH W W. BRYTANII

Perspektywy rozwoju gospodarki W. Brytanii na najbliższą przyszłość nie przedstawiają się zbyt różowo. Zapowiada się nikły przyrost produkcji przemysłowej, wzmaga się bezrobocie i pod znakiem zapytania stoi sprawa likwidacji deficytu bilansu płatniczego.

Eksperci brytyjscy przewidują, że w roku bieżącym przyrost produkcji przemysłowej będzie wynosił mniej niż jeden procent. W maju br. na giełdach pracy W. Brytanii zarejestrowano 581 tys. bezrobotnych, a armia bezrobotnych zwiększa się będzie każdego miesiąca o 8—10 tys. osób.

EKSPORT STATKÓW NRD

Stocznie Niemieckiej Republiki Demokratycznej zbudowały w ciągu minionych 20 lat 4.139 statków morskich. Znaczna część tych statków była przeznaczona na eksport, przede wszystkim do Związku Radzieckiego. Do końca 1965 roku NRD dostarczyło do ZSRR 2.604 statki. NRD eksportuje statki do 10 krajów a w budowie statków rybackich zajęła 4 miejsce w świecie.

EFTA W DEFENSYWIE

W Genewie opublikowano oświadczenie Europejskiego Zrzeszenia Wolnego Handlu (EFTA), z którego niedwuznacznie wynika, że organizacja ta ustępuje Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej (EWG) w walce konkurencyjnej o rynki zbytu. Obroty handlowe EFTA wykazują systematyczny spadek. Udział eksport krajów tego zrzeszenia do EWG spadł w I kwartale br. o 1,5 procent. Jest to zjawisko zmiana tendencji, bo w roku 1963 w analogicznym okresie notowano wzrost o 4,4 proc., a przeciętny przyrost roczny obrotów handlowych między EFTA i EWG w latach 1959—63 wynosił nawet 9,2 proc. (w)

Coś dla rybaków

Inżynierowie z Rygi skonstruowali elektryczny aparat do połowu ryb pod nazwą „Pelikan". Jest on przede wszystkim przeznaczony do połowów w trudno dostępnych miejscach rzek i jezior, a także do prowadzenia prac naukowo-badawczych. Zasada działania aparatu jest następująca: między dwiema elektrodami wytwarza się zmienne pole elektryczne. Ryby, które wpłyną w obręb pola, zostają na krótko ogłuszone i można je bez trudu wyłowić siatką.

W ciągu godziny aparat pozwala złowić do 50 kg ryb. Warto zaznaczyć, że nie wyłowione ryby nie giną, gdyż pole elektryczne, odpowiednio regulowane, nie wyrządza im większej krzywdy.

Sześć krajów europejskich wyraziło chęć kupienia patentu na radzieckiego „Pelikana". (bb)

SZTUKA OMIJANIA

Jest taka dziedzina, w której nasz handel bardzo się wyspecjalizował, a mianowicie w dziedzinie omijania przepisów. Oto kilka przykładów.

Wiadomo powszechnie, że od wielu miesięcy obowiązuje zarządzenie MHW zabraniające zamykania sklepów na czas przyjęcia towaru. Z zarządzenia tego wynika, że zaopatrzenie sklepów w towary powinno się odbywać w takich godzinach, kiedy sklep w ogóle jest nieczynny, albo gdy panuje w nim najmniejszy ruch. Wówczas część personelu może zajmować się przyjęciem towaru, część zaś musi nadal prowadzić sprzedaż. Zarządzenie to wydane zostało, jak się zdaje, dla całej Polski z wyjątkiem Białegostoku, tu bowiem jak za dawnych czasów wywiesza się tabliczkę „Przyjęcie towaru", a wszelkie pretensje można zanosić do... ministra.

O wiele dawniej minister Handlu Wewnętrznego w słusznej trosce o dobro tzw. indywidualnego klienta wydał zarządzenie zabraniające sklepom detalicznym sprzedaży na rachunki. Chodziło o obronę zwykłego konsumenta przed zaborczością instytucji i przedsiębiorstw. Referenci gospodarczy przedsiębiorstw w porównaniu z konsumentami indywidualnymi są przecież hurtownikami, dysponują dużymi kwotami pieniędzy i zakupują tyle towarów, żeby im starczyło na potrzeby bieżące i aby móc zaopatrzyć podręczne magazyny.

Zarządzenie MHW tylko na jakiś czas zahamowało zapędy instytucji i handlu detalicznego. Rachunków się nie wydaje, to prawda, ale wydaje się tzw. paragony. Księgowi księgują je jak rachunki, a sprzedawca sklepu detalicznego udaje, że nie wie, iż nabywca nie jest konsumentem indywidualnym. W ten sposób ze sklepów papierniczych znikają natychmiast ryzy papieru przeznaczone dla indywidualnych nabywców, ze sklepów chemicznych znika farba, ze sklepów gospodarstwa domowego — gwoździe itp. A Ministerstwo Handlu Wewnętrznego uważa, że rynek jest dobrze zaopatrzony, słusznie przy tym rozumując, że jego zarządzenia winny być przestrzegane i że towary rynkowe nie mają prawa znaleźć się w sprzedaży pozarynkowej.

Całkiem niedawno wydano zarządzenie, aby w każdym sklepie, nad każdym stoliskiem wisiała tabliczka informująca o tym, ilu sprzedawców sklep zatrudnia i ilu powinno ich być w tej chwili w sklepie. Od kilku tygodni tabliczki zaczęły znikać. Jeszcze tylko na peryferiach tu i ówdzie wiszą, co nie ma większego znaczenia, bo każdy klient takiego sklepiku wie nie tylko ilu sprzedawców tam pracuje, ale jak mają na imię i ile mają dzieci.

W wyniku tego prostego zabiegu raz jeszcze ominięto przepisy uniemożliwiając klientowi interwencję w wypadku, gdy stoisko, w którym powinny pracować aktualnie trzy osoby, obsługiwane jest przez jedną. Klient może mieć rację, ale że nie ma pewności, więc woli nie interweniować. Zresztą tabliczki z hasłem „Klient ma rację" też już poznikały, a na ich miejsce coraz częściej wiesza się inne hasło: „Chcesz być grzecznie obsłużony — sam bądź grzeczny". Jest to oczywiste odwrócenie sytuacji, polegające na uzurpowaniu sobie przez handel prawa do nauczania klienta.

ERKA

ZAŁOGA dobrej roboty

Ciąg dalszy ze str. 3

szukiwane na rynkach całego świata i stąd produkcja ich może przynieść naszej gospodarce znaczne korzyści. Na przykład uchwyty o tak zwanej podwyższonej dokładności natychmiast znajdują odbiorców w najbardziej uprzemysłowionych krajach.

Zamierzenia na przyszły rok związane są z **rozbudową fabryki.** Trwa budowa nowej dużej hali produkcyjnej, która zostanie przekazana załodze w roku 1969. A więc słusznie już przygotowuje się także profil produkcji pod zwiększane zadania. Tu dodajmy, że duże zasługi w doskonaleniu produkcji mają pracownicy biura konstrukcyjnego fabryki.

Nie trzeba chyba wyjaśniać, jak wielkie znaczenie w obliczu tych ambitnych zadań ma wzrost wydajności o 5 procent i praca na normach technicznie uzasadnionych. Jednak stałym dążeniem kierownictwa fabryki jest modernizacja parku maszynowego, ujęta też w planie postępu technicznego. Rzecz oczywista, w nowej hali zostaną zmontowane nowoczesne, dostosowane do wymogów chwili, maszyny.

Te i inne sprawy zabezpieczające realizację przyjętych planów na lata 1963—69 znalazły miejsce w uchwale podjętej przez wspomnianą KŚR. Wymienmy niektóre postanowienia: opracowanie harmonogramu bezzakłóceniowego przeorganizowania linii produkcyjnych, obniżenie pracochłonności o 34 tys. godzin, zmniejszenie zużycia stali i żeliwa o 30 ton, wzmocnienie służb głównego mechanika i energetyka, zwiększenie zaplecza technicznego.

Wytyczając kierunki działalności w sferze produkcji samorząd robotniczy w Fabryce Przyrządów i Uchwytów nie zapomina jednak o sprawach socjalno-bytowych załogi. Naturalnie nie od razu można wszystko zrobić, ale wciąż polepsza się warunki pracy i odpoczynku. Na przykład postanowiono przyśpieszyć oddanie do użytku pokoju śniadań, pokoju higienicznego, zakupić autokar, uruchomić na 4 turnusy ośrodek wczasowy, zabezpieczyć fundusze i dokumentację na budowę dalszych dwóch bloków mieszkalnych, polepszyć oświetlenie hali, wykorzystać środki na ogródki działkowe, dobudować pomieszczenia na szatnię i natrysk.

TAK OTO w reporterskim skrócie przedstawiają się sprawy dnia dzisiejszego załogi **Fabryki Przyrządów i Uchwytów.** Sprawy, które są wspólne, jednakowo ważne dla tokarzy **Waldemara Kurowickiego, Aleksandra Masłowickiego, Stefana Nierodzika, Jerzego Zawadzkiego,** dla frezerów **Stanisława Olędzkiego, Zbigniewa Kitlasa, Eugeniusza Wieremiejuka,** dla szlifierzy **Józefa Kubiszko, Stanisława Łuczaja, Grzegorza Turosińskiego, Henryka Chilkiewicza,** dla wszystkich starych, zasłużonych pracowników i tych co dopiero uczą się zawodów metalowca. Gdy rozmawiamy z niektórymi, jak ze szlifierzem Zygmuntem Bułkowskim, z nieukrywaną dumą pokazują wytworzone przez siebie wyroby. Są one najlepszym dowodem solidnej, wysoko kwalifikowanej roboty.

R. KLIMASZEWSKI

Zdjęcia: Z. ZAREMBA

CIEKAWE

NAJSZYBSZY EKSPRES FRANCJI

Od kilku dni na trasie Tuluza — Paryż, kursuje pasażerski pociąg — ekspres „Capitole". Jest to najszybszy ekspres Francji. Trasę o długości 715 kilometrów przebywa zaledwie w ciągu 6 godzin. Średnia prędkość ekspresu wynosi 119 km na godzinę i wzrasta na ostatnim odcinku Limoges — Paryż do 200 km na godzinę.

TRAGEDIA W SKLEPIE

W amerykańskiej miejscowości Shanokin doszło ostatnio do powszedniej tragedii. W jednym ze sklepów z bronią palną zademia eksplozja, która spowodowała śmierć 5 osób. Jak się okazało wybuch został spowodowany przez właściciela sklepu przestrzeliwującego pistolet. Wybuch był tak potężny, że jedna z ofiar wyrzucona została przez okno na ulicę.

PECH GANGSTERÓW

Trzej londyńscy gangsterzy nie mieli szczęścia. Pewnego dnia spostrzegli na odludnej ulicy furgonetkę bankową. Obezwładnili strażnika i porwali dwa worki. Kiedy w swej kryjówce badali ich zawartość, musieli z rozgoryczeniem stwierdzić, że nie było tam wcale pieniędzy, lecz tylko bezwartościowe dla nich dokumenty.

KARY CIELESNE W SZKOŁACH ANGIELSKICH

Kierownicy brytyjskich szkół powszechnych przytłaczającą większością opowiedzieli się za dalszym stosowaniem kar cielesnych. Jeden z nauczycieli powiedział, że nie zalecą takich kar cielesnych jak gniecenia palców, czy rozciągania stawów. Inny nauczyciel oświadczył, że opowiada się za wymierzaniem kary trzciną, ponieważ jest to kara właściwa, natychmiastowa i bez żadnych następstw. (w)

Tylko fakty

PALTA Z DZIANINY zaczęli ostatnio seryjnie wytwarzać jedna z fabryk rudzkich — Włókienniczka „Lilia". Palta są podobne do zwykłych wełnianych; szrowiec — przędza z włókna syntetycznego.

UBRANIA Z PAPIERU sprzedawane są od kilku miesięcy w domach mody Paryża, Nowego Jorku i innych miast Zachodu. Cena: suknia damska — 3 dolary, płaszcz — 4 dolary, męska koszula sportowa — 1 dol. 29 centów. Popyt jak wynika z doniesień poszczególnych firm — ogromny.

7 TYSIĘCY SPÓŁEK prywatnopaństwowych istnieje obecnie w NRD. Działają głównie w przemyśle. Największa — to przędzalnia w Plauen, zatrudniająca ok. 1.000 pracowników, wytwarzająca m. in. przędze do wyrobu koronek.

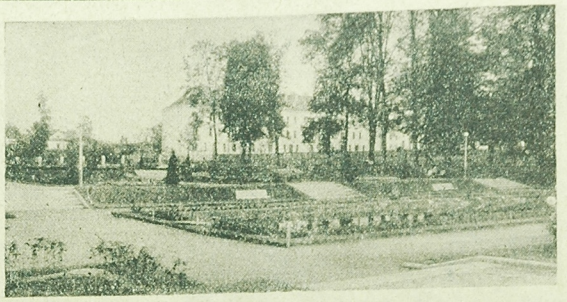

Część plant, tzw. tarasy.

DZIEJE BIAŁOSTOCKICH PLANT

Białostockie planty znane są nie tylko mieszkańcom samego Białegostoku. Większość obywateli województwa nieraz przesiadywało w cieniu lip, napawało oczy soczystą zielenią trawników i mozaiką wielobarwnych kwietników, wchłaniając aromat róż i innych kwiatów. Jednak niewielu nawet rodowitych białostoczan pamięta historię plant, niewielu zna głównego ich projektanta i wykonawcę.

Stanisław Grala, obecnie znany elcki ogrodnik, przybył do Białegostoku w 1932 r. W drodze konkursu otrzymał pracę w magistracie jako kierownik plantacji miejskich. Białystok liczył wówczas ponad 120 tys. mieszkańców. W niczym jednak nie przypominał dzisiejszego miasta. Przeważały parterowe, drewniane domy. Ponad 60 proc. ulic nie posiadało twardej nawierzchni. W okresie wiosny i jesieni przypominały one błotniste bajorka. Brak było zieleni. Jedynym zielencem był skwerek obok teatru nazywany szumnie Parkiem Poniatowskiego. Tuż przy „parku" rozciągały się 20-hektarowe ogrody przyległe do siedziby władz wojewódzkich i seminarium nauczycielskiego. Były to w większości nieużytki i dzikie zarośla częściowo wykorzystane jako warzywniki, obok których pasły się krowy i kozy: Wzdłuż ulic Mickiewicza, Świętojańskiej, Wersalskiej i Legionowej ciągnęły się drewniane parkany „uwieńczone" u góry trzema pasami kolczastego drutu.

Nieużytki te Stanisław Grala postanowił zamienić w park miejski. Najpierw, na skutek usilnych zabiegów udało się ówczesnemu prezydentowi miasta Sewerynowi Nowakowskiemu wytargować od wojewody Zyndrama Kościałkowskiego pas bagnistych zarośli szerokości 25 m przyległy do ulic Wersalskiej i Legionowej. Zatrudniono tu około dwustu bezrobotnych, zniwelowano teren, osuszono bagna, wykopano dwie sadzawki, założono klomby i kwietniki, zasadzono krzewy ozdobne. Miejsce wałęgych się drewnianych płotów zajęły parkany z siatki drucianej osłoniętej ozdobnymi pnączami.

Tak powstała pierwsza część plant nazwana bulwarami. W następnym roku przydzielono miastu dalszą część ogrodów, przyległą do Parku Poniatowskiego oraz ulic Świętojańskiej i Mickiewicza. Część radnych sprzeciwiła się dalszej rozbudowie bulwarów, wskazując na potrzebę brukowania ulic. Porządkowanie ulic pochłonęłoby jednak duże sumy, a miasto borykało się z trudnościami finansowymi. Rozbudowa bulwarów była mniej kosztowna. A wreszcie wojewoda „zmiękł" kiedy zaproponowano nazwać planty jego imieniem. To zadecydowało o dalszym losie białostockich plant. Praca trwała dwa lata. Wysadzono czarne dęby, lipy, wiązy i jesiony. Główna aleja połączyła planty z lasem zwierzynieckim. Trzy sadzawki zarybiono złotymi i czerwonymi rybkami (na to były pieniądze w kasie miejskiej!). Boki plant wykonano w stylu angielskim, środek w stylu francuskim.

Stanisław Grala projektant i wykonawca białostockich plant.

W 1935 r. te część plant oddano do użytku. Dalszą część projektu Stanisława Grali odłożono ad calendas graecas. Zabrakło funduszy. Po wojnie ich projektant i realizator przeniósł się na stałe do Ełku. Tu prowadzi własne gospodarstwo ogrodnicze.

BRONISŁAW HALICKI

Towarowa wycieczka do tropiku

W NRD rozpoczęto przygotowania do ciekawego eksperymentu mającego na celu sprawdzenie, jak różnego rodzaju towary produkcji tego kraju znoszą podróże w warunkach tropikalnych. Przeszło 100 przedsiębiorstw z różnych części kraju zgłosiło swe towary do instytutu towaroznawstwa przy uniwersytecie w Lipsku. Przedstawione towary o bogatym asortymencie od wyrobów przemysłu chemicznego, poprzez artykuły techniczne, do wyrobów przemysłu spożywczego — przejdą próbną podróż w warunkach tropikalnych na pokładzie jednego ze statków NRD, kursujących na linii wschodnioafrykańskiej. Do wyników tego doświadczenia przywiązuje się wielką wagę, przede wszystkim z punktu widzenia problemów związanych z eksportem.

W 1985 roku 2,4 miliona samochodów osobowych w Polsce

Intensywne przygotowania do produkcji samochodu licencyjnego „Fiat" stawiają w nowym, korzystnym świetle przyszłość motoryzacji w Polsce. Co można powiedzieć o motoryzacyjnym jutrze? Próbę odpowiedzi na to pytanie podjęli specjaliści z zespołu techniki cyfrowej biura projektowo-technologicznego przemysłu motoryzacyjnego „Motoprojekt".

Opracowali oni prognozę wzrostu liczby samochodów osobowych w perspektywie do 1985 r. Wykorzystali oni po raz pierwszy w naszym kraju metody ekonometrii — nauki zajmującej się ustalaniem, za pomocą metod statystycznych, konkretnych ilościowych prawidłowości zachodzących w życiu gospodarczym.

Po gruntownej analizie uzyskanych wyników autorzy prognozy przyjmują ostatecznie, że w 1985 r. będzie w Polsce 2.420 tys. samochodów osobowych, tj. 61 pojazdów na 1.000 mieszkańców (czyli 9,8 raza więcej niż w 1965 r.). Przed dwoma laty było w naszym kraju 243 tys. osobowych „4 kółek". A oto dane na poszczególne etapy planu perspektywicznego: 1970 r. — 552 tys. samochodów osobowych, 1975 r. — 1.070 tys., 1980 r. — 1.795 tys.

Przemysł odzieżowy - dzieciom

Na drugie półrocze tb. przemysł odzieżowy opracował na modele dziecięcych okryć, 10 fasonów sukienek i ubranek i 8 fasonów bielizny. Nasze dzieci w wieku od lat 2—7 z samych tylko przemysłu kluczowego potrzymają 165 tys. sukienek i ubranek, 150 tys. spodenek, 125 tys. wiatrówek, około 290 tys. koszulek, piżamek, kaftaników i około 600 tys. płaszczyków.

Jakich nowości możemy się spodziewać na jesień? Dla najmłodszych przygotowuje się pończochy, których spodnie zakończone są stopkami oraz piżamki z ładnej dzianiny frote. Oprócz kombinezonów znajdą się w rynku komplety niemowlęcy składające się z kaftanika i czapeczki z dzianiny stylonowej laminowanej, oraz komplety trzyczęściowe (bluzeczka, spodeczek, czapeczka) wykonane z laminowanej wodoodpornej. W zestawie bielizny niemowlęcej po raz pierwszy ukaże się bielizna wraz z identyczną kapką na wózek.

(AB)

Fałszywe dolary i asy pokerowe

Na białostockim Siennym Rynku można kupić i sprzedać niemal wszystko. Pełno tu różnego rodzaju „handlowców", handlujących czym się da i jak się da. Spotkać tu też można i handlarzy walutą. Tuż obok nich uwijają się najrozmaitsi „pośrednicy" ułatwiający nawiązanie odpowiednich kontaktów i znajomości. Oczywiście, przy wszelkiego rodzaju transakcjach, a zwłaszcza transakcjach walutowych, największe ryzyko ponosi... klient. Sprzedawcy walut zdają sobie sprawę, iż nie jest powszechna w naszym społeczeństwie znajomość wyglądu obcych banknotów i monet. Stąd już tylko krok do sprzedania upatrzonemu „jeleniowi" fałszywego banknotu lub fałszywej monety.

Niedawno funkcjonariuszom MO udało się przeciąć proceder walutowo-pokerowy, gdzie nawzajem przeplatały ze sobą fałszowanie banknotów i monety dolarowe, rzekome złote rublówki i pokerowe asy.

*

W październiku ub. r. spotkali się na Siennym Rynku kilkakrotnie już karany mieszkaniec Białegostoku — **Gabriel Bartnowski,** mieszkaniec Szczecina — **Stefan Wągrodzki,** mieszkaniec Białegostoku — **Stanisław Z.** oraz kierowca ze Spółdzielni „Praca" — **Stanisław H.** Wągrodzki poszukiwał — jak sam określił — „ludzi zamożnych", którym pragnie sprzedać dolary. Stanisław H. zgłosił się chętnie do pomocy i za kilka dni miał już pierwszego nabywcę. Był nim mieszkaniec Knyszyna — **Edmund P.** Kupił bez wahania od Stefana Wągrodzkiego 110 dolarów USA płacąc 11 tys. zł. Wśród nabytych banknotów był banknot studolarowy. Sprzedawca pozostawił swój adres: „Stefan Wągrodzki, Białystok, ul. Sienkiewicza 13".

Krótko jednakże trwała radość Edmunda P. Znajomi określili banknot studolarowy jako... nędzny fałsyfikat, a pod wskazanym adresem nie było ani Wągrodzkiego, ani budynku o nr 13. Po prostu Edmunda P. wystawiono — jak to mówią — „do wiatru".

Największej kłopotów miał niefortunny pośrednik — Stanisław H., do którego — jako inicjatora dolarowej transakcji — małżeństwo Helena i Edmund P. z Knyszyna udali się precisnę. Przyparty do muru musiał wskazać właściwy adres Andrzeja Wągrodzkiego — ul. Nowy Świat. Nie zastano go w domu, gdyż wyjechał w nieznanym kierunku.

W trakcie rewizji przeprowadzonej przez funkcjonariuszy MO w mieszkaniu Andrzeja Wągrodzkiego przy ul. Nowy Świat pojawił się tam niespodziewanie mieszkaniec Szczecina — Andrzej Lubarski. Zamierzono przy nim banknot jednodolarowy USA z wyfartym napisem „ONE" oraz narzędzia z opiłkami złota. Biegli z Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej MO nie wykluczyli możliwości użycia tych narzędzi do produkcji... „carskich" monet 10-rublowych. Natomiast trzy rzekome banknoty 100-dolarowe, które sprzedał Andrzej Wągrodzki zostały przerobione z banknotów dwudolarowych. Wągrodzki i Lubarski zostali osadzeni więc w areszcie.

Zainteresowano się także co porabia Gabriel Bartnowski. Okazało się, iż nadal ma słabość do gry w karty, a szczególnie do pokera. W styczniu br., wraz z Anatoliuszem Welterem, rozegrał w Wysokim Mazowieckiem ze Stefanem Z. dwie partie pokera. Finansowaniem gry Wetera zajął się Bartnowski, gdyż wspólnik posiadał tylko nieujętność gry w pokera, a nie forsa... pieniędzy.

W czasie pierwszej partii, gdy Weter przegrał 2 tys. zł, Bartnowski usiadł do gry i począł używać jako stawek złotych monet pięciorublowych. Przegrał on 15 sztuk tych monet, a z kolei, pokrywając stawki gry Wetera, w ciągu nocy wprowadził do gry łącznie 28 takich monet.

W kolejnym, rewanżowym pokerze, Weter przegrał 3 tys. zł, zrzucony mu uprzednio przez Bartnowskiego banknot 100 dolarowy USA. Bartnowski natomiast wprowadził do gry 4 złote monety dolarowe. Były to tak perfekcyjnie okazałe najlżwiejsze półdolarówki z usuniętymi napisami „HALF", a następnie rzucone. Fałszywy okazał się także banknot 100-dolarowy USA. Był to banknot dwudolarowy przerobiony na... studolarowy.

Stefan Z. zorientował się, iż zamiast banknotu 100-dolarowego posiada fałsyfikat. Przyjechał do Białegostoku i w restauracji „Cristal" spotkał się z Gabrielem Bartnowskim. Tej jednakże kategorycznie odmówił wymiany banknotu.

Nie była to — jak się okazało — pierwsza i ostatnia transakcja walutowa Gabriela Bartnowskiego. Siedziwe upaństwo w latach 1961—62 sprzedał świadze Z. 45 złotych monet dziesięciorublowych. Czyż nie podmoro Jadwiga Z. zrzekł podczyrenia co do ich autentyczności zwróciła Gabrielowi Bartnowskiemu. Ten jednakże zapewnił, iż pozostałe 23 monety odpowiadają wadze i próbie. W rzeczywistości prawdziwa była tylko jedna moneta. Pozostałe były fałsyfikatami wykonanymi z złota o niższej próbie i niższej wadze.

Ogółem na ławie oskarżonych zasiądzie pięć osób, z tym przebywający w areszcie śledczym 29-letni **Andrzej Wągrowski** i 54-letni **Gabriel Bartnowski** oraz odpowiadający z wolności 38-letni **Anatoliusz Weller,** 47-letni **Wacław Przymont** i 23-letni **Andrzej Lubarski.**

Wśród dowodów rzeczowych — ponad 600 dolarów w banknotach i ponad 600 rubli w monetach — większość z tego to fałsyfikaty. Naiwni nabywcy kupowali sądząc, iż jest to wyjątkowa „okazja", a w ostatecznie zostali wprowadzeni w błąd — tracąc dolary i pieniądze.

JERZY KRASS

Ogłoszenia drobne

Przyjmę starszą panią do opieki. Białystok, ul. Garbarska 13 m 23. g 1523-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Mazowiecka 57 — m 4. g 1524-1

Pomoc do 1 dzieci przyjmę. Białystok, Akademicka 34 m 16. g 1526-1

Przyjmę dochodzącą pomoc do dziecka, reflektuję na osoby starsze. Białystok, ul. Wołodyjowskiego 4-B m 49, tel. 201-20. g 1535-1

2 pokojowe mieszkanie spółdzielcze w Sokółce zamienię na takie w Białymstoku. Listy pisać do Biura Ogłoszeń nr 1525. g 1525-1

1 pokoje, kuchnię w Katowicach zamienię na 3 pokoje, kuchnię w Białymstoku. Białystok, Orzeszkowej 5, Sebunia. g 1532-1

Rodzina poszukuje pokoju w Białymstoku. Listy pisać do Biura Ogłoszeń nr 1536. g 1536-1

Mam plac pod budowę lub z częściową budową. Listy pisać do Biura Ogłoszeń nr 1534. g 1534-1

„Warszawę" sprzedam. Białystok, Malmeda 10-13 (po południu). g 1561-1

Samochód „Wartburg" sprzedam. Białystok, tel. nr 208-23. g 1517-1

Wózek inwalidzki marki „Kraus-Picollo" w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Suprasl, ul. Kościuszki 38, pow. białostocki. Helena Mowsiej. g 1519-1

Nowy motorowy wózek inwalidzki sprzedam tanio. Antoni Chrząst. Chodorówka Stara pow. Białystok. g 1520-1

Wózek spacerowy z importu sprzedam. Białystok, Sosnowa 94. g 1527-1

Ubrania czeski „Melodia" 80 wzorów, 5 rejestrów — sprzedam. Białystok ul. Białostocczyk 23-B. Marian Malinowski. g 1528-1

Samochód „Wołga" stan bardzo dobry — sprzedam. Białystok, Aleksandrowska 12, Trejko. g 1529-1

Zapałki w ręku dziecka to groźba pożaru!

REJESTRACJA biletów miesięcznych PKS na rok 1967/68

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział w Białymstoku powiadamia pasażerów korzystających z usług komunikacji autobusowej, że rejestracja biletów m-cznych na rok 1967/68 odbędzie się od dnia 12—30. VI. 67 r. na nowych drukach w niżej podanych miejscowościach i terminach:

Miejsce rejestracji	Ter.min data, godz.	Trasy
Białystok Dworzec autobusowy PKS od godz. 7—16	12, 13, 14. VI. 67 r.	Wasilków — Studzianki
	15, 16, 17. VI. 67 r.	Supraśl, Ogrodniczki
	19. VI. 67 r.	Zabłudów, Koźliki, Trześcianka
	20, 21. VI. 67 r.	Choroszcz, Złotoria
	22, 23. VI. 67 r.	Tykocin, Kruszewo
	26, 27. VI. 67 r.	Michałowo, Gródek Jałówka, Sofipol
	28, 29. VI. 67 r.	Korycin, Kryszyn
	30. VI. 67 r.	Dorożki, Letniki
	29, 30. VI. 67 r.	Pozostałe trasy nie ujęte komunikatem
Mońki (godz. 8—16) PPRN	12, 13. VI. 67 r.	Pow. Mońki
Łapy (godz. 8—16) Wydz. Kom., ul. Mostowa	15, 16. VI. 67 r.	Pow. Łapy, Wys. Maz.
Sokółka (godz. 8—16) Kasa biletowa PKS	19, 20. VI. 67 r.	Pow. Sokółka
Dąbrowa PPRN (godz. 8—16)	21. VI. 67 r.	Pow. Dąbrowa
Siemiatycze Kasa biletowa (godz. 8—16)	22. VI. 67 r.	Drohiczyn, Obniże, Ogrodniki, Ciechanowiec, Czartajew
	23. VI. 67 r.	Hornowo, Milejczyce, Sutno, Dziadkowiec
Hajnówka PPRN (godz. 8—16)	26, 27. VI. 67 r.	Pow. Hajnówka
Bielsk Podlaski (godz. 8—16) Kasa biletowa	28, 29. VI. 67 r. 28, VI. 67 r. 29. VI. 67 r.	Pow. Bielsk Podlaski Narew, Orla, Kleszczele, Boćki, Brańsk, Ryboły, Wyszki

Niezależnie od podanych wyżej terminów, będzie prowadzona dodatkowa rejestracja w każdym miesiącu od 1—5 włącznie, w wypadku posiadania wolnych miejsc na daną trasę i kurs.

Nowymi drukami będą:

1. Zaświadczenie do biletu m-cznego (kolor niebieski — szkolny, seledyn — pracowniczy).

Omawiane druki są sprzedawane we wszystkich kasach biletowych PKS, Orbisu, oraz Prezydiach RN (gdzie obecnie są sprzedawane bilety m-czne), na których dokonywana będzie rejestracja.

2. Zamówienie na bilet (druk dotychczas obowiązujący).

Informacji w tej sprawie udziela Dyżurny Ruchu PKS, tel. nr 43-00. k 1223-1

Pokój z kuchnią odstąpię. Białystok, Gedymina 56. g 1530-1

„Warszawę" sprzedam. Stan dobry. Białystok, ul. Depowa 40. g 1533-1

Samochód „Mikrus" sprzedam, cena 23.000 zł. Adam Tomkiewicz Suwałki, Kościuszki 29, p 300-1

Pogotowie telewizyjne PSP „Usługa". Telewizory naprawia inżynier. Tel. 78-86 (12—19). Białystok, Waryńskiego 41a. g 1397-00

„Anuluje się zagubione zaświadczenie rejestracji nr T-373/57 z dn. 11. I. 57 r. na powielacz spirytusowy marki PS-55 nr fabr. 2175, wydane Prezydium WRN — Wojewódzki Zarząd Handlu w Białymstoku przez WUKPPiW w Białymstoku. g 1531-1

KOMUNIKATY

„Społem" Związek Spółdzielni Spożywców informuje, że Spółdzielnie Spożywców PRZYJMUJĄ DO PRACY zgłaszających się absolwentów średnich (techników) i zasadniczych szkół gastronomicznych i handlowych z terenu siedziby Spółdzielni lub najbliższych okolic. W przypadku odmowy przez Sp-nię przyjęcia do pracy, absolwent powinien zwrócić się do Oddziału Okręgowego „Społem" ZSS w Białymstoku, ul. Manifestu Lipcowego nr 11/1, pokój 306, który udzieli mu stosownej pomocy w zatrudnieniu.

k 1233-1

B.Z.Graf. M-2

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Czajka", godz. 19.30.

KINA

„Pokój" — „Wielki wyścig", prod. USA, kol. (od lat 11), godz. 10, 17, i 20.

„Ton" — „Na tropach szpiega", prod. radz., panor. (od lat 16), dod. — „Za wszyą wolność i nasza", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Strzelby Aparców", prod. USA, kol. (od lat 11), dod. — „2 dni w Pekinie", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — Koncert Państw. Ork. Symf.

„TPP-Rr" — „Zabawy w muzeum", prod węg. (od lat 19), godz. 16, 18 i 20.

„Polana" — „Cartouche zbójca", prod. franc., panor. (od lat 14), godz. 20.00.

Kino MO — „Ulica Graniczna" prod. polsk. (od lat 12), godz. 17 i 19.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — „Starosielce" — „Kim pan jest doktorze Sorge", prod. franc. (od lat 16), godz. 17.

„Roma" — „Wyprawa siedmiu złodziei", prod. USA (od lat 14), godz. 18.

MUZEUM

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stałe „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: 1 Maja w obiektywie W. Grzegorczyka.

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1. Dom Prasy czynny w godz. 10—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny w godz. 10—22.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

Ełk „Polonia" — „Dialog" (od lat 16)

Ełk „Zorza" — „Ostatni zachód słońca" (od lat 14)

Ełk „Orzeł" — „Z zamkniętymi oczyma" (od lat 16)

Suwałki „Bałtyk" — „Ludzie w hotelu" (od lat 16)

Suwałki „Merkury" — „Gangster i urzędnik" (od lat 16)

Łomża „Millenium" — „Rio Conchos" (od lat 14)

Łomża „Październik" — „Rozwody w Budapeszcie" (od lat 16)

Zambrów — „Szczęście" (od lat 16)

Grajewo — „O carski tron" (od lat 14)

Augustów — „Kronika pewnej zbrodni" (od lat 14)

Olecko — „Chata wuja Toma" (od lat 14)

Goldap — „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy" (od lat 14)

Bielsk Podlaski — „Synowie magnata" s. II (od lat 14)

Siemiatycze — „Najlepszy z wrogów" (od lat 16)

Supraśl — „Zarzerwowane dla śmierci" (od lat 14)

Łapy — „Poślubny rejs" (od lat 16)

Czeremcha — „Stokrotka" (od lat 18)

Wasilków — „Czego pragnie Lola" (od lat 16)

Czarna Białostocka — „Małżeństwo z rozsądku" (od lat 16)

W razie WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie dziecięce czynne w godz. 19—7.

Pogotowie stomatologiczne czynne w godz. 19—7

Straż Pożarna — tel. 98

Pogotowie MO — tel. 97

APTEKI

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 63-24.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 37, tel. 203-84.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 213-04.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, centr. 2-16-31: oddziały: dziecięcy, chirurgia — tel. 2-06-05, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-15-66.

Dyżury szpitali w dniu 9. VI. 1967 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-31 — dyżurują oddz.: chirurgia, wewnętrzny, laryngologia, neurologia, okulistyka — tel. 62-22.

Szpital im. M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15, oddział położniczy, tel. 57-71.

Woj. Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddz. zakaźny dziecięcy, tel. 35-81.

Klinika Gruźlicy Płuc AMB, osiedle Dojlidy — oddział gruźlicy.

PRZERWY W DOPŁYWIE PRĄDU

W BIAŁYMSTOKU: dnia 12. VI. br. od godz. 8 do **17. VI. br.**, godz. 13, ul. Produkcyjna od ul. Bacieczki — kierunek Antoniuk Fabryczny, **dnia 11. VI. br.**, w godz. 7—14, ul. Sosnowa, Kijowska, Grunwaldzka, Kaliska, Stołeczna, Sukienna oraz osiedle „Rodzina Kolejowa" — zawiadamia Rejon Energetyczny Białystok.

W dniach 12—30. VI. br., w godz. 7—15 w Hajnówce, ul. Dzierżyńskiego oraz przyległe, **dnia 12—26. VI. br.**, w godz. 11—19 w miejscowościach Brańsk i Rudka oraz na trasie linii 15 kV Bielsk — Brańsk — Rudka — Hołonki — Domanowo, **dnia 12. VI. br.** w miejscowościach: Mochnate, Chytra, Wygoda, **dnia 13. VI. br.**, Dolna, Putyski, Bielszczyzna, **dnia 14. VI. br.**, Postołowo, Dubiny, Lipiny, **dnia 15. VI. br.**, Saki, Miększe, Radkowszczyzna, **dnia 16. VI. br.**, Lady, Łuszcze, Leniewo, **dnia 19. VI. br.**, Hołody, Rajsk, **dnia 20. VI. br.**, Woronie, Ignatki, **dnia 11. VI. br.**, w godz. 8.30—12 w miejscowościach: Strabla, Strabla PGR, Jacewicze, Doktorce — zawiadamia Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski. k 1483-1

Zakład Gazowniczy w Białymstoku PODAJE DO WIADOMOŚCI, że w związku z koniecznością połączenia gazociągu w ul. Poleskiej w dniu 9 czerwca od godz. 7 do godz. 20 nastąpi przerwa w dostawie gazu mieszkańcom Osiedla Antoniuk i Osiedla przy ul. Grunwaldzkiej oraz mieszkańcom ul. Kolejowej, Żółtkowskiej i Antoniukowskiej.

Z uwagi na grożące niebezpieczeństwo zatrucia lub wybuchu należy pozamykać wszystkie kurki w instalacji i nie otwierać ich w w/w czasie. Włączenie dopływu gazu do wyłączonej sieci nastąpi o godz. 20. k 1230-00

Szkoła Rzemiosł Budowlanych w Sokółce ogłasza **ZAPISY** do I klasy na rok szkolny 1967/68 na kierunki: stolarz — 3-letnia (10 dziewcząt), murarz — 2-letnia, betoniarz — zbrojarz — 2-letnia.

Kandydaci winni ukończyć 8 klas szkoły podstawowej, posiadać odpowiedni stan zdrowia, złożyć egzamin z języka polskiego i matematyki.

Ukończenie szkoły uprawnia do nauki w technikum budowlanym. Wszyscy uczniowie mają możliwość otrzymania stypendium. Dla zamiejscowych zapewnione są miejsca w nowym internacie. Szkoła otoczona parkiem, stadion sportowy, jezioro.

Podania będą przyjmowane w kolejności zgłoszeń. k 1231-00

KURSY amatorskie samochodowe i motocyklowe oraz zawodowe na kat. III, II i I organizuje **w Białymstoku Polski Związek Motorowy.**

Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkoleniowy przy ul. Waryńskiego 24, tel. 227-05 do 10. VI. 1967 r. k 1226-00

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Brańsku zatrudni pilnie **STARSZEGO MECHANIKA** — wymagane wykształcenie średnie techniczne, **PRACOWNIKA LABORATORIUM** zakładowego — wymagane wykształcenie średnia mleczarskie, **INSTRUKTORA** poradnictwa bazy surowcowo-żywieniowej — wymagane wykształcenie średnie rolnicze.

Wszystkie wymienione stanowiska są do objęcia od zaraz. k 1301-0

34

K. KORKOZOWICZ

KRYPTONIM „PANDORA"

— Jest duże prawdopodobieństwo takiego przebiegu wypadków, ale z pewnymi poprawkami. Nasz X po otruciu Remzy mógł nie zdążyć schować zwłok. Nadejście Ochmanowej, która miała klucze, posłyszał w ostatniej chwili. Pozostawił więc nieboszczyka, a sam się ukrył. Ochmanowa znajduje zwłoki. Jest oszołomiona i bezradna, stąd jej szept: „Co mam robić?" Potem słyszy nadejście, być może jakiś nieostrożny ruch i przerażona posłuszeństwem o morderstwo, chowa zwłoki. Oczywiście przypuszczam. Udaje więc, że nic nie wie, aby nie narazić się na niebezpieczeństwo z pana strony.

— Przyjmuję poprawkę. Jednak pewien szczegół tu nie pasuje.

— Jaki?

— Te otwarte na dole drzwi. Raczej nie zamknął ich X, niż Ochmanowa, która miała klucze i zrobiłaby to z przyzwyczajenia. Te „drzwi" zmieniają kolejność zjawiających się na scenie osób. Pierwsza wchodzi Ochmanowa, za nią X, pozostawiając otwarte drzwi dla zabezpieczenia sobie swobodnego odwrotu. A wówczas...

— Naszą koncepcja bierze w łeb, bo zamordować Remzy mogła tylko ona...

— Właśnie. Ale dlaczego?

— Na to pytanie być może udzieli nam odpowiedzi śledztwo. Wezwali ją na jutro.

— Dalejcie im nasze wytyczne?

— Oczywiście. Zresztą przyjęto bez entuzjazmu. Ale, a propos milicji... Mam wiadomość, która was zaskoczy!

— Cóż takiego?

35

— Wiedzieli już o morderstwie, gdy do nich dzwoniłem.

— Wiedzieli?... — Prot wstał zza stołu. — Skąd, u czorta?!

— Dzwonił ktoś z miasta.

— Mężczyzna? Kobieta?

— Mężczyzna.

— Kiedy?

— Mają odnotowany dokładny czas. Zdaje się, że około dwunastej... Ciekawe, kto to był?

— Oczywiście, ów X! Ten telefon potwierdza moją tezę! Chciał skierować podejrzenie na mnie i Ochmanową. Liczył, że milicja nakryje nas jeszcze na miejscu!

— Szkoda, że się nie pośpieszył! Mielibyśmy wtedy ładną zabawę! — mruknął kpiąco porucznik.

— Zapewne ten pomysł nie przyszedł mu od razu do głowy... — Prot uśmiechnął się. — W czasie wizyty milicji w hotelu, za co jeszcze nie zdążyłem wam podziękować, dowiedziałem się, że widziano koło willi samochód. Czy istotnie?

— Nic o tym nie wiem. Chyba chcieli zorientować się, jak na to zareagujecie...

— Może. Jakie są wyniki wstępnego śledztwa? Czy znaleźliście coś ciekawego?

— Kieliszki i butelka były wytarte dokładnie, tak samo jak i teczka z dokumentami.

— Z teczki ja starłem ślady, aby wzbudzić zaufanie Ochmanowej. Zakładałem zresztą, że żadnych śladów i tak tam nie będzie. Te kieliszki i butelka potwierdzają moje przypuszczenie.

— Czy zaglądaliście do komórki pod schodami?

— Przyznaję, że jej nie zauważyłem. Zresztą przeglądu piwnicy dokonałem pobieżnie, żeby nie pozostawiać Ochmanowej samej zbyt długo.

— Tam się ktoś ukrywał. Były wyraźne ślady. Skoro nie zaglądaliście do komórki, mam dla was ciekawą wiadomość. Na drzwiach znaleźliśmy odcisk czterech palców. Pewnie zostawił je X.

Twarz Prota rozjaśnił uśmiech.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa" Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-10 Centrala Wydawnicza 2-37-41. Telefony redakcji: centrala 2-22-41, redaktor naczelny 2-09-35, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-08. Dział Łączności z Czytelnikami 2-33-77. Dział Reportażu 2-24-73, Dział Rolny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 2-16-8. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty, miesięcznie — 13,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną, należy dokonywać na konto RUPK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41.

„Zachęta" - spółdzielnia coraz bardziej robotnicza

O SPÓŁDZIELNIACH mieszkaniowych można pisać bardzo różnie. Można przytaczać dane obrazujące ich nieustanny rozwój, można podkreślać rosnące znaczenie samorządu, można zachwycać się nowymi domami i mieszkaniami oraz rosnącymi z każdym rokiem zadaniami inwestycyjnymi. Spraw jest w każdej spółdzielni mieszkaniowej wiele i większość z nich, to sprawy ważne. Najważniejszym jednak problemem dla oczekujących na nie, jest nowe mieszkanie. Dlatego też — poświęcając dziś nieco uwagi „Zachęcie" — zatrzymajmy się przede wszystkim na sprawach członkowsko - mieszkaniowych.

„Zachęta" od początku swego istnienia, a powstała prawie przed ośmiu laty, zakładała, że będzie spółdzielnią skupiającą w swych szeregach robotników. Jakkolwiek władze spółdzielni miały to na uwadze już od dłuższego czasu, to dopiero nowe zasady polityki mieszkaniowej wprowadzone w naszym państwie przyczyniły się do tego, że w „Zachęcie" wśród członków jest 45,8 proc. robotników, a wśród kandydatów 55,8 proc.

Powyższe dane wskazują zmianę struktury społecznej na korzyść pracowników fizycznych. Jednocześnie daje się zauważyć inne zjawisko — spadą średnia zarobków na 1 osobę: i tak, gdy w I kwartale roku 1965 członków spółdzielni zarabiających poniżej 800 zł na osobę było 7 proc., to już w I kwartale roku ub. było ich 21 proc., a na koniec tegoż roku — 32 proc. Świadczy to o rosnącym coraz bardziej napływie do spółdzielni ludzi mniej zarabiających, ale **z reguły** korzystających z pożyczek zakładowych i kredytów bankowych na wkład mieszkaniowy do spółdzielni.

Z tak kształtującego się składu społecznego członków i kandydatów spółdzielni wynika też i zapotrzebowanie na określony typ mieszkania. W zdecydowany sposób przeważą zapotrzebowanie na mieszkania średniej wielkości, tak zwane M-3 i M-4, które chce otrzymać aż 54 proc. oczekujących na przydział. Widać z tego niedwuznacznie, że większość członków i kandydatów „Zachęty" w sposób realny i rozumny podchodzi do problemu uzyskania mieszkania. Nie chcą oni drogą wielkich wyrzeczeń starać się o mieszkanie duże, a więc siłą rzeczy drogie. Drogie w kosztach budowy i w późniejszych kosztach eksploatacji. Chcą po prostu polepszyć swe warunki życia. Ale nie na zasadzie — zastaw się a postaw się, tylko kalkulując, że w przeciągu dwóch, maksimum trzech lat zgromadzą potrzebną kwotę na wymagany wkład mieszkaniowy.

Nawet przy takiej planowej akumulacji wkładów przez kandydatów, spółdzielnia staje wobec niełatwego problemu — 80 proc. kandydatów zgłasza gotowość zakumulowania wkładów w przeciągu dwóch lat — stąd wynikają poważne trudności z zasiedleniem, ponieważ plany inwestycyjne nie nadążają w zaspokajaniu zgłoszonych potrzeb mieszkaniowych.

Przeciętnie bowiem członek „Zachęty" oczekiwał dotąd na mieszkanie około 3,5 roku, a więc o 1,5 roku dłużej od chwili zgromadzenia pełnego wkładu mieszkaniowego. Wydaje się, że zarówno władze spółdzielni, jak i miasta powinny wziąć ten fakt pod uwagę i dołożyć wszelkich starań, aby okres oczekiwania na mieszkanie spółdzielcze nie był w naszym mieście dłuższy od 2,5 roku. Jest to zarówno dla inwestorów, jak i dla wykonawczych przedsiębiorstw budowlanych zadanie niełatwe, ale — podkreślam to z całą odpowiedzialnością — **realne**. I dlatego warto pokusić się o przyśpieszenie spółdzielczych inwestycji mieszkaniowych. (L)

Śladem naszych publikacji

Fachowiec już jest

W związku z naszą publikacją „Dom Usług" dla pracujących", otrzymaliśmy wyjaśnienie z Zarządu Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego „Współpraca". Zarząd informuje, iż naprawa obuwia ob. Ireny S. nie została dokonana, z powodu braku odpowiedniego fachowca na drugiej zmianie, umiejącego szyć na maszynie. Fachowiec taki został z dniem 2 czerwca zatrudniony. Spółdzielnia przeprasza klientkę za sprawiony zawód, jednocześnie zaprasza do korzystania z dalszych usług. (a)

KILKU WIERSZACH

DZIŚ O GODZ. 18 w Kawiarni Związkowej wystąpi zespół żywego słowa Klubu WKZZ z programem według powieści St. Brzozowskiego „Płomienie". Adaptacja, inscenizacja i reżyseria — Zbigniew Ślączka, scenografia — Zbigniew Zdaniec.

*

11 BM. O GODZ. 18 w świetlicy DDK na Nowym Mieście, w ramach działalności Klubu Miłośników Piosenki, odbędzie się koleżeńskie spotkanie z piosenką. W programie nauka najnowszego przeboju i słuchania muzyki z płyt. (a)

*

Z INICJATYWY koła Zrzeszenia Prawników Polskich, w piątek i sobotę, 9 i 10 czerwca, odbywać się będzie w sali nr 2 Sądu Wojewódzkiego konkurs krasomówcy młodych prawników. W charakterze prokuratorów i obrońców wystąpią aplikanci sądowi, prokuratorscy i adwokaccy. Początek o godz. 17. Wstęp wolny. Za najlepsze wystąpienia przewidziane są nagrody. (h)

*

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ odbywać się będzie w Białymstoku, w Kawiarni Związkowej, III Ogólnopolski Konkurs Recytatorski dla Niewidomych. Wzięć w nim udział 39 recytatorów, zwycięzców eliminacji środowiskowych z całego kraju.

Konkurs jest otwarty — wszyscy chętni mogą wysłuchać recytacji. Początek w sobotę o godz. 9. (a)

Kto zgubił klucze?

Jeden z naszych czytelników znalazł w ubiegłą niedzielę w lesie zwierzynieckim w pobliżu lotniska klucze do mieszkania. Wspomniana zguba jest do odebrania w redakcji „Gazety" (ul. Wesołowskiego 1, pokój 47). (gcn)

Z UKOSA

„Sposób" na bezpieczny ruch drogowy

Ostatnio w naszym mieście wynaleziono doskonały sposób na wprowadzenie bezpiecznego ruchu kołowego na drogach i ulicach. Wystarczy rozkopać w paru miejscach jezdnię ulicy (Mickiewicza od Drewnianej do szosy) lub szosy (Zambrowska w kierunku lotniska) i nie oznakować tych niebezpiecznych przełomów.

Samochody wjeżdżając w takie pułapki, będą ulegały zepsuciu (podwozia, a szczególnie resory i teleskopy), a ponieważ miejscowa białostocka Stacja Technicznej Obsługi Samochodów — z zasady nie podejmuje się takich prac (podobno z braku części zamiennych), z czasem znacznie zmaleje ilość pojazdów na ulicach naszego miasta, przez co i ruch będzie o wiele bezpieczniejszy.

Szkopuł tylko w tym, że nie wiadomo komu za to dziękować? Miejskiej Służbie Drogowej czy Wydziałowi Inżynierii Komunalnej? (L)

Rozpoczęła się wiosenna sesja egzaminacyjna na wyższych uczelniach.

W kolejce po pierwsze w sezonie owoce, jakimi są truskawki.

TRUSKAWKI TRUSKAWKI...

Truskawki stały się najatrakcyjniejszym towarem na naszym rynku owocowo-warzywnym. Staniały też bardzo — wczoraj kilogram kosztował 14 złotych. Nic więc dziwnego, że przed straganami i w stoiskach owocowo - warzywnych ustawiały się kolejki po truskawki. Po zimowej przerwie pora na witamin bardzo się przyda organizmowi. A poza tym truskawki są bardzo smaczne. (a)

Dostawa truskawek do punktu sprzedaży detalicznej.

Fot. Z. Zaremba

Wyjazdowe posiedzenie Komitetu Czynów Społecznych

Dzień przedwczorajszy Miejski Komitet Czynów Społecznych poświęcił na lustracje obiektów Białegostoku, budowanych w czynie społecznym. W tym wyjazdowym posiedzeniu brało udział Prezydium MRN z przewodniczącym **Zygmuntem Bezubikiem** na czele. Uczestniczył także zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — **Edmund Szczepański** oraz I sekretarz KM PZPR — **Józef Trusiewicz** i sekretarz KM PZPR — **Michał Buniak.**

Zapoznano się z zaawansowaniem robót przy budowie ośrodka wypoczynkowego w Wasilkowie, odwiedzono także ośrodek sportów wodnych w Dojlidach, gdzie już niewiele prac pozostało do wykonania. Z kolei udano się na Nowe Miasto, gdzie buduje się Młodzieżowe Miasteczko Ruchu. Przeszwa tam akurat Szkoła Rzemiosł Budowlanych. Roboty odbywają się pod kierownictwem inż. Antoniego Waszkiela i instruktora Władysława Lewandowskiego.

Dużo zrobiono już przy budowie społecznego przedszkola na Osiedlu BSM Tysiąclecia. Zamyka się tam stan surowy. Bardzo dobrze przebiegają prace przy urządzaniu stadionu w Starosielcach. Podobnie zresztą jak szkoły w Starosielcach — Trzciance. Będzie to szkoła dwuzębowa; filia Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Grunwaldzkiej. Przy budynku szkolnym wznosi się dwa mieszkania dla nauczycieli.

W czasie lustracji zapoznano się także z zaawansowaniem robót przy budowie boiska sportowego Technikum Mechanicznego, a także placu gier przy ul. Włókienniczej. Ponadto zapoznano się z miejscem projektowanej budowy amfiteatru na Wzgórzu Magdaleny. (a)

Remont wiaduktu

Miejski Zarząd Dróg i Mostów czeka trudna i specyficzna praca — remont wiaduktu stalowego nad torami kolejowymi na ulicy Dąbrowskiego. Trzeba będzie piaskować konstrukcje i wielokrotnie malować, aby zabezpieczyć przed korozją. (a)

Społeczna pomoc

Polskiemu Komitetowi Pomocy Społecznej systematycznego poparcia udzielają organizacje społeczne i społeczno-gospodarcze. W ubiegłym miesiącu Rada Wojewódzka PKPS otrzymała od Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy konfekcję wartości około 370 tysięcy zł, przeznaczoną dla najbardziej potrzebujących podopiecznych PKPS. (dal)

„ZEFIRY" występują

Zespół estradowy Domu Kultury na Nowym Mieście „Zefiry", składający się z gitarzystów, recytatorów i piosenkarzy, istnieje od niedawna. Ma on już jednak na swoim koncie pewne osiągnięcia. Występuje nie tylko w swej dzielnicy, ale wyjeżdżał już do Narewki, Kamiennego Dworu, Zabłudowa, Kuźnicy, Starosielc i in. miejscowości.

Zespół prowadzony jest przez instruktora Jana Bondara, opiekuje się nim także z ramienia DDK, Halina Kuczyńska. Pomoc okazuje mu również Młodzieżowa Rada Społeczna, której przewodniczy Jerzy Matuszewski. (a)

Może poczekamy na epidemię?

Mieszkańcy bloku przy ul. Dzierżyńskiego 4 mają nie lada kłopot. Przeszło miesiąc temu piwnice tego bloku zalała woda, najprawdopodobniej na skutek pęknięcia przewodów kanalizacyjnych. Informowano o tym ADM przy ul. Plutonowej ale interwencje te nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Wprawdzie administracja przysłała ekipę robotników, którzy oczyścili szambo, ale przez to woda z piwnic nie znikła.

Lokatorzy ponieśli już pewne straty (kartofle uległy zniszczeniu), ale straty te mogą być bez porównania większe. Zagrożenie powoduje 15-centymetrowa warstwa wody brudnej, pełnej nieczystości, która w obecnych warunkach letnich może spowodować wybuch chorób zakaźnych. Ciekawe jak długo będziemy czekali na epidemię? (sg)

10 miesięcy w ZMS

Dwa lata temu, w pierwszym roku działalności, Okręgowy Zarząd Studencki ZMS skupiał 350 ZMS-owców i pięciu na szych uczelni. W ciągu kończącego się roku akademickiego organizacja ZMS w SN-ach, AMB i WSInż. wzrosła do 1,250 członków. W tym czasie przyjęto 160 nowych ZMS-owców, pozostali przybyli z organizacji szkolnych. Liczba ZMS-owców — członków PZPR wzrosła z 28 na początku br. akademickiego do 130 w chwili obecnej.

*

Najciekawszą ZMS-owską imprezą br. akademickiego była organizowana przez ZU ZMS AMB „Studencka Jesień 66". Obrazowała ona dorobek artystyczny naszego środowiska na tle osiągnięć studenckich zespołów z innych uczelni kraju. W imprezie wystąpiły: chór AMB i Teatr Poezji II SN.

*

W działalności ideowo-wychowawczej OZS ZMS zwrócił w tym roku szczególną uwagę na pracę studenckich ośrodków dyskusyjnych. Powołano Akademickie Studium Lektorskie pomyślane jako forma przygotowania prelegentów dla SOD. W ramach działalności SOD odbyło się 38 spotkań, w których wzięło udział około 600 studentów.

*

Najaktywniejszą działalność wśród ZMS-owskich kluboów studenckich przejawiały w br. akademickim „Herkulesy" z AMB. Duże w tym zasługa ich kierownika — Brunona Wójcickiego oraz ZW ZMS i władz uczelni, które wyposażyły klub w niezbędny do pracy sprzęt. Najlepiej pracującymi agendami klubu był: zespół muzyczny, kabaret „Skamb", klub „Pro Musica", Koło Miłośników Teatru i sekcja plastyczna. Bardzo popularne stały się organizowane przez ZU ZMS AMB koncerty muzyki poważnej. (Hb)

RADIO TELEWIZJA

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.06, 15.00, 18.10, 20.00, 23.00, 24.00. Program dnia: 6.32, 7.05 Muzyka i Aktualności. 7.30 Piosenkarze piosenka miesiąca. 7.45 „Błękitna sztafeta", kl. IV-kl. VII: „Fotografia z dawnych lat", 9.40 „Wiosenne wędrówki" — aud. sł.-muz., 10.00 „Kalejdoskop kulturalny", 11.00 Dla kl. VIII: „Wielka brama" — rep. 11.40 „Rodzice a dziecko", 12.10 Muzyka ludowa narodów radzieckich, 13.00 Dla kl. I i II: „Muzyka, która lubicie", 12.41 Swojskie melodie, 14.00 Publicystyka międzynarodowa, 14.15 Koncert popularny Ork. Rozgł. Łódzkiej pod dyr. H. Debicha, 15.30 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej, 16.00—19.00 Popołudnie z młodością, 17.00 „Ewa i Księżyc", 17.40 III Bałtycki Wyścig Przyjaźni, 18.45 Kurs j. rosyjskiego, 19.10 Ze wsi i o wsi, 19.30 Koncert życzeń, 20.30—23.00 Wieczór teatralno-muzyczny, 20.31 Rewia piosenek — zapowiada L. Kydryński, 21.11 „Parnasiec", 21.30 „Kwadrans dla poważnych" — fragm. książki, 22.50 Śpiewa J. Hawlik, 23.10 Wiadomości sportowe, 23.15 Koncert popularny, 0.10—3.00 Program nocny ze Szczecina. Piosenki i melodie o morzu. 1.00, 2.00, 2.55 Wiadomości.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.06, 16.00, 19.00, 21.00, 23.50. Program dnia: 6.10, 7.00 „Najtrudniejszy odcinek" — rep. dla młodzieży T. Chałądzy, 7.10 Radio-reklama, 7.45 Plebiscytowa piosenka miesiąca, 8.13 Kurs j. francuskiego, 8.35 „Pod rozwagę opinii" — aud. Rad. Społecznej, 9.40 Z życia Związku Radzieckiego, 10.20 Koncert Ork. PR w Krakowie pod dyr. S. Hasa, 10.50 „Korzenie sztuki" — fragm. pow., 11.10 „Na chemicznej mapie — Włocławek", 11.25 Wirtuozi muzyki rozrywkowej, 12.15 Swadzimy z zespołem W. Kolankowskiego, 12.40 „Z gawędą i pieśnią przez kraj", 13.00 „Brytyjskie melodie ludowe", 14.00 Rozrywka z okresu Rewolucji Francuskiej, 14.45 „Błękitna sztafeta", 15.00 Reportaż z Festiwalu Piosenki Radzieckiej, 15.20 Dla dzieci: „Babcia na jabłoni" — odc. pow., 17.10 Melodie swojskie, 17.10 Radio-reklama, 17.15 Dziennik Bałtycki, 17.25 „Skreślony marginesy", — rep L. Kubickiego, 17.45 Koncert życzeń, 18.45 Klub Fantastyczne Nowoczesności, 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z sali Radiowego Domu Muzyki w Katowicach, 20.30 Dyskusja literacka, 21.10 Wiadomości sportowe, 21.43 Grają zespoły: „Jerry Murad Harmonicats" i „Hawaii Club de Paris", 22.43 Teatr PR: „Milczenie morza" — słuch., 23.05 Gra Ork. Tanecznej PR.

PROGRAM TELEWIZYJNY

6.55 Dla szkół: Zajęcia techniczne kl. VII: „Przed lotnimi wyprawami".

10.25 „Dom, w którym żyjemy" — film fab. prod. rad.

12.06 Dla szkół: kl. IV: „Brzegiem Bałtyku".

12.20 Przerwa.

16.50 Program dnia.

16.55 Wiadomości Dziennika.

17.00 Dla dzieci: „Miś z okienka".

17.15 Dla młodych widzów: „Operacja 1001" z cyklu: „Wyprawy telewizyjnych przyjaciół".

17.45 Kino Filmów Amatorskich.

18.10 „Spotkanie z Józefem Prutkowskim".

18.20 „Nos dla tabakiery".

18.55 „W sobotę i niedzielę" — rep. filmowy.

19.05 Telewizyjny Kurier Wojewódzki.

19.20 „Dobranoc".

19.30 Dziennik Telewizyjny.

20.05 „Edith Piaf" — film telewizyjny prod. franc.

20.20 Teatr Telewizji: „Czamach" — komedia T. Brezy i S. Dygata.

Ok. 21.35 „10 minut recenzji".

21.45 „W królestwie białego ułania" — rep. filmowy.

22.05 Dziennik Telewizyjny.

22.30 Program na jutro.

PR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

TELEWIZJA RADZIECKA

9.10 — Standardy ZSRR.

9.30 — „Pionieria", Gruzińskiej SRR w Moskwie.

10.00 — „Tydzień Gruzińskiej SRR w Moskwie.

18.00 — „Sztafeta nowin".

18.10 — G. Nikitin „Milia".

Premiera spektaklu telewizyjnego.

20.10 — V eterna — „Młodość".